www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

24 lipca 2014 czasopismo bezpłatne Nr 29 (718)

www.passa.waw.pl

Boramed KEN

GINEKOLOGIA

USG GENETYCZNE (certyfikat FMF)

USG ciąży, 3/4D, połówkowe

BADANIA USG dorośli i dzieci

USG tarczycy, piersi, stawów dopplery i wiele innych

SPECJALIŚCI

internista, endokrynolog i wielu innych

ul. Beli Bartoka 8 (wejście od Al. KEN)

metro Ursynów

tel. (22) 53 53 600

czyt. str. 15

Maytone® rok założenia 1991

Firma Maytone Polska zaprasza na Narodowy Test Słuchu.

Szczegóły na str. 3

SZCZEGÓŁY NA STR. 5

KREDYT GOTÓWKOWY STRZAŁ W 10%

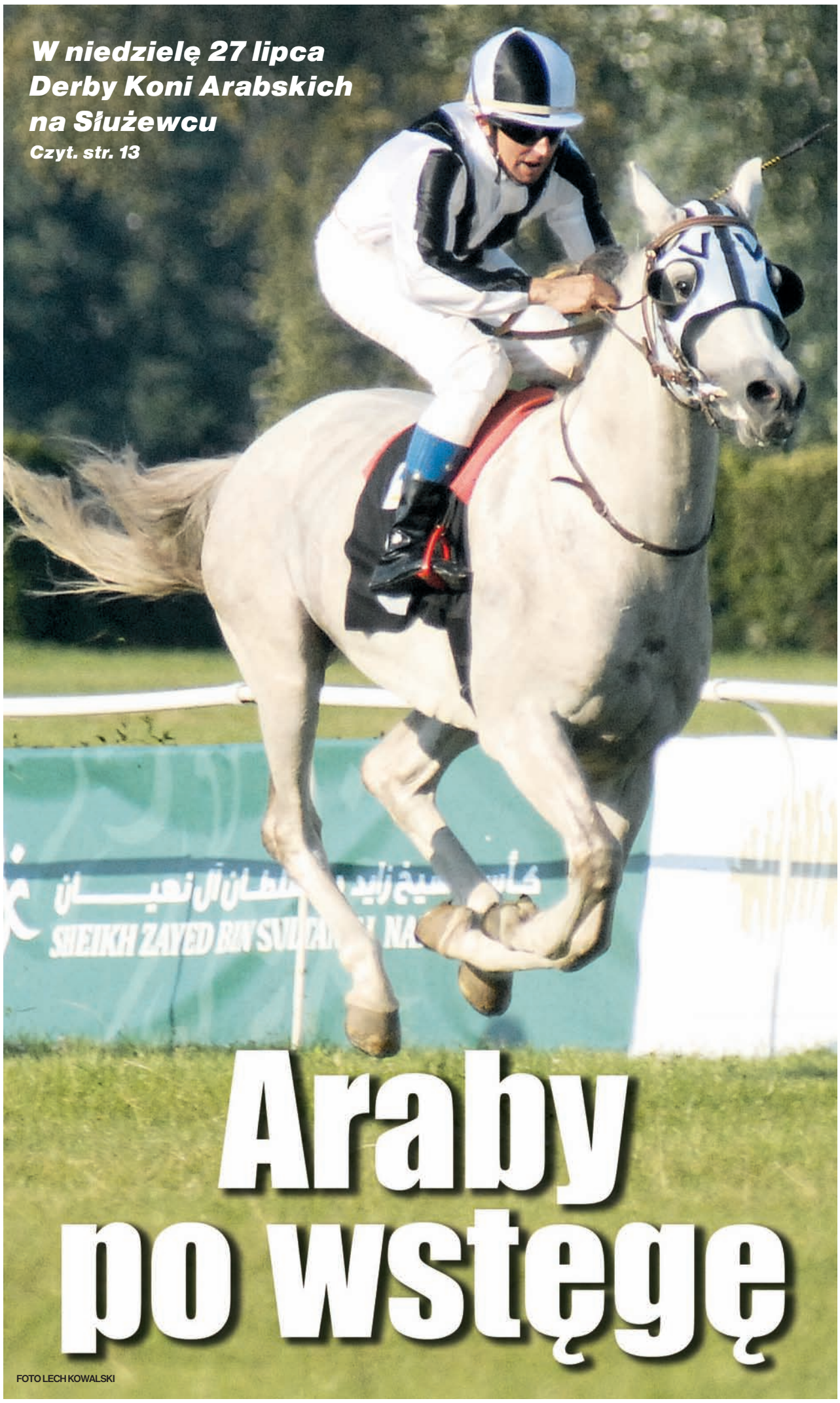

W niedzielę 27 lipca Derby Koni Arabskich na Służewcu

Czyt. str. 13

Araby po wstęgę

FOTO LECH KOWALSKI

Partycypacyjne spory

Czyt. str. 4

Fotoradary na KEN

Czyt. str. 5

Transportowa hucpa

Czyt. str. 8

Egzorcyzmy - turystyczna atrakcja Warszawy?

Wszelka władza wychodzi z ludu i nigdy do niego nie wraca - tę mądrą sentencję wygłosił Gabriel Laub, prezentowany w Wikipedii jako polsko-czeski eseista pochodzenia żydowskiego. Rzeczywiście, trzeba mieć nie lada kiepełe, żeby tak trafnie określić podstawowy mechanizm polityki, który znakomicie się sprawdził chociażby w wypadku w wypadku Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność". NSZZ dał władzę obecnemu establishmentowi, sam zaś musiał skulić się jak kopnięty kundel, wróciwszy na swoje miejsce w szeregu. Dziesięć milionów Polaków postawiło się reżimowi PRL między innymi po to, żeby dowiedzieć się od Jerzego Urbana, że - w przeciwieństwie do klasy robotniczej - rząd zawsze sam się wyżywi i przekonać się z czasem, iż klasa robotnicza w każdych warunkach pija szampana, ale tylko ustami swoich przedstawicieli, zaś legendarne kiedyś czarne wołgi łatwo zamieniają się w czarne mercedesy, rolls-royce'y i bentleye. Bo dziś od Solidarności ważniejsza jest Elitarność.

Kreślę te uwagi z okazji 70-lecia narodzin tak zwanej Polski Ludowej, bo ta rocznica przypadła akurat 22 lipca 2014 i dziwnym trafem nikt z tej okazji nie wiwatował. Pewnie dlatego, że świętowanie ogłoszenia lubelskiego Manifestu Lipcowego stało się tak samo niemodne, jak obchodzenie kolejnych rocznic zakończenia drugiej wojny światowej i wyzwolenia Warszawy spod okupacji hitlerowskiej.

Kto chce - po staremu - celebrować "Święto Lipcowe", w zasadzie może to czynić, ale raczej po cichu, żeby nie narazić się na zarzut popełnienia zbrodni komunistycznej oraz przypięcie łatki stalinowca i proputinowca. Ostatnią próbę zrusyfikowania Polski można byłoby dziś wspominać z przymrużeniem oka, gdyby nie było licznych ofiar politycznego terroru i "utrwalania" socjalizmu za pomocą czołgów na ulicach i tortur w katowniach na Rakowieckiej lub Koszykowej. Mało kto już teraz pamięta, że zaledwie kilkanaście lat po wyrwaniu się spod niemieckiego buta warszawska ulica śpiewała, o dziwo: "Adenauerze, przyjeżdżaj choćby na rowerze, bo Chruszczow wszystkie świnie nam zabierze", dając wyraz sympatii w stosunku do występującego w krzyżackim płaszczu kanclerza Republiki Federalnej Niemiec, a jednocześnie dezawuując pierwszego sekretarza Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, kraju, który nas z pęt niemieckich wyzwolił.

No cóż, historia kołem się toczy i nigdy nie wiadomo, czy lepiej nam będzie "Deutsch sprechen", czy "gawarit pa ruski". Media dość uszczypliwie przypomniały, że choć 22 lipca przestał być w Polsce dniem świątecznym, istnieje jakieś dziwne do niego przywiązanie i co się trafi w Warszawie większa inwestycja, to zaraz chcą prezentować jej końcowy efekt właśnie pod tą datą. Sam akurat wspominam takie lipcowe prezentacje z sentymentem, bo jako dziecko byłem pełen zachwytu, wjeżdżając z oddanej do użytku w 1949 Trasy W-Z na Plac Zamkowy cudem techniki, jakim wydawały się wtedy schody ruchome. A wzruszenie było tym większe, gdy takiemu malcowi jak ja towarzyszył stryj, który w Powstaniu Warszawskim stawiał czoła Niemcom na Starówce i sam nie mógł uwierzyć, że już tam zniknęły ruiny i zgliszcza.

RYS. PETRO/AUGUST

Jeszcze bardziej niż schody zaimponowały mi oddany do użytku w 1955 i pięknie wkomponowany w krajobraz nad Wisłą Stadion Dziesięciolecia oraz Pałac Kultury i Nauki, zwany prezentem od Stalina. Może to był prezent, a może podrzucone nam kukułcze jajo, ale nie ulega wątpliwości, że przez wiele lat dawał warszawiakom istotną korzyść. Ja akurat, jak na ironię, właśnie w tym ruskim pałacu nauczyłem się angielskiego, naoglądałem najwspanialszych filmów w niezapomnianym kinie Wiedza i cudownych spektakli w Teatrze Dramatycznym. I już wtedy przepowiadałem sobie po cichu, chadzając do PKiN-u: nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło.

Odchodząca powoli w mrok zapomnienia PRL była państwem pechowym. Gdy w 1974 wybrała sobie najlepszym sportowcem XXX-lecia szablistę wszechczasów Jerzego Pawłowskiego, to zaraz się okazało, że Jurek jest amerykańskim szpiegiem, sprzedającym CIA straszne tajemnice wspólnych polowań i zakrapianych obiadków z generałami "Ludowego Wojska Polskiego". Ledwie u steru partyjnej władzy nastał Edward Gierek ze swym optymistycznym hasłem: "Żeby Polska rosła w siłę, a ludziom się żyło dostatniej", zaraz ukuto dowcip: "żeby Polska w siłę rosła, trzeba wodza nam, nie osła". A kto jeszcze pamięta, jak na plakatach reklamowych z hasłem "Odwiedzajcie Związek Radziecki", chłopaki dopisywały złośliwie: "zanim Związek Radziecki odwiedzi was"?. Jakże to był proroczy dopisek w kontekście dzisiejszych działań postsowieckiej Rosji!

No i co się od tamtych czasów w Warszawie zmieniło? Na pewno zmieniła się diametralnie architektura miasta, bardzo unowocześniona, ale i zabałaganiona do szaleństwa. Zmieniły się też publiczne rytuały. W peerelowskich dniach lipcowych mieliśmy patetyczne przemówienia "przywódców partii i rządu", defiladę formacji wojskowych i sportowców na Marszałkowskiej, no i ewentualnie na Stadionie Dziesięciolecia atrakcyjny mecz. Teraz mamy całkiem odmienne obrzędy. Na Stadionie Narodowym piłki kopanej jak na lekarstwo, za to znowu zapowiadają występ niezastąpionego uzdrowiciela, charyzmatycznego kaznodziei Johna Bashobory z Ugandy, który sam powiada, że przychodzi mu jako pierwszemu czarnemu misjonarzowi nawracać białych. Jednocześnie swoistego kolorytu nadaje Warszawie zadyma w postaci przeniesienia świętego ognia wiary pod miejski ratusz, gdzie odprawiane są egzorcyzmy w intencji męczennika medycyny prof. Bogdana Chazana, którego zbrodnicza dyktatorka stolicy Hanna Gronkiewicz-Waltz wyrzuciła z roboty w szpitalu ginekologiczno-położniczym im. Świętej Rodziny na Mokotowie. Obrońcy człowieka o najczystszym sumieniu w Polsce zamierzają wypędzić Złego Ducha ze skądinąd pobożnej pani Hanny, którą dużo wcześniej nawiedził Duch Święty. Czyżby chcieli zasugerować, że ją jednak diabli nadali?

PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

POLICJA

Dozór za znęcanie się nad bliskimi

Mundurowi zostali wezwani na interwencję do mieszkania, gdzie miał dobijać się pijany mężczyzna. Z relacji jednego z domowników wynikało, że chwilę wcześniej do środka próbował wejść Adam R., który zachowywał się agresywnie, krzyczał, więc nie został wpuszczony. Mundurowi rozpoczęli jego poszukiwania i po krótkiej chwili zauważyli mężczyznę odpowiadającego podanemu rysopisowi.

Funkcjonariusze przewieźli 44-latka do komendy. Badanie stanu jego trzeźwości wykazało blisko 3 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna tydzień wcześnie był zatrzymany przez funkcjonariuszy za znęcanie się nad swoją rodziną. Tym razem także trafił do policyjnego aresztu, ponieważ okazało się, że nie zmienił swojego zachowania i nadal wszczynał awantury podczas których wyzywał swoich bliskich, krytykował , poniżał oraz groził im śmiercią. Jego krewni zdecydowali się złożyć w tej sprawie zawiadomienie.

Policjanci przedstawili już Adamowi R. zarzuty. Mężczyzna jest podejrzany o znęcanie się psychiczne nad bliskimi. Usłyszał także zarzut kierowania gróźb karalnych pod adresem znanego mu mężczyzny. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci policyjnego dozory oraz zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonymi. Może mu grozić kara do 5 lat więzienia.

Poszukiwano go 4 listami gończymi

Około 19.00 mundurowi patrolując ulicę Wasilkowskiego zwrócili uwagę na dwie osoby siedzące w renault. Policjanci postanowili je wylegitymować. Po sprawdzeniu okazało się, że jeden z mężczyzn jest poszukiwany przez stołeczną policją. Żoliborski sąd wydał za nim cztery listy gończe. Funkcjonariusze zatrzymali Marcina K.

Policjanci ustalili, że poszukiwany ma na swoim koncie między innymi udział w bójce lub pobiciu oraz groźby. Funkcjonariusze przewieźli już 28-latka do aresztu, gdzie odbędzie zasądzoną karę.

Nietrzeźwa kierująca usłyszała cztery zarzuty

Policjanci ze stołecznej „drogówki" zostali wezwani na ulicę Belwederską, gdzie doszło do kolizji. Jak ustalili mundurowi, kierująca samochodem marki mini zderzyła się z oplem, który zatrzymał się przed skrzyżowaniem na czerwonym świetle. Okazało się, że siedząca za kierownicą kobieta jest nietrzeźwa. Badanie wykazało ponad 2,3 promila alkoholu w organizmie.

Podczas policyjnych czynności 52-latka zachowywała się wulgarnie oraz nie stosowała się do poleceń mundurowych. Funkcjonariusze postanowili założyć jej kajdanki. Kobieta nadal była agresywna i w pewnym momencie ugryzła w rękę jednego z policjantów.

Policjanci przewieźli ją do komendy. Po wytrzeźwieniu została przesłuchana przez funkcjonariuszy. 52-latka jest podejrzana o cztery przestępstwa. Stróże prawa przedstawili jej zarzuty za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości, znieważenie funkcjonariuszy oraz naruszenie nietykalności jednego z nich. Kobieta przyznała się do tych czynów i dobrowolnie poddała karze.

Zabezpieczono nielegalne papierosy

Policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą uzyskali informację, że na jednym z mokotowskich bazarów prawdopodobnie odbywa się nielegalna sprzedaż papierosów. O sprawie zostali pracownicy urzędu celnego, z którymi stróże prawa odkryli w jednym z pawilonów nielegalny towar. Funkcjonariusze znaleźli tam maszynę do konfekcjonowania papierosów oraz papierosy bez polskich znaków akcyzy skarbowej.

Zabezpieczony towar oraz jego właściciel trafił w ręce pracowników urzędu celnego, którzy teraz zajmują się sprawą. Za przechowywanie wyrobów akcyzowych stanowiących przedmiot czynu zabronionego grozi kara nawet do 3 lat więzienia.

LuK

Co się zdarzyło...

Konsultacje społeczne w sprawie Parku im. Cichociemnych

W zeszłym tygodniu odbyło się spotkanie konsultacyjne nt. zagospodarowania przyszłego Parku im. Cichociemnych Spadochroniarzy AK, w którym wzięło udział ok. 100 mieszkańców zainteresowanych przyszłością okolic popularnej „Górki Kazurki".

W merytorycznej i ciekawej dyskusji wzięło udział wielu przybyłych mieszkańców, którzy mieli liczne pytania i uwagi do przedstawionej koncepcji. Jednym z problemów, jaki poruszono już na początku spotkania, była błędna informacja o planowanej budowie połączenia drogowego ul. Pileckiego z ul. Belgradzką. Burmistrz zdementował tę plotkę i poinformował, że jedynie może być przedłużona ul. Pileckiego o ok. 100 m, aby można było dojechać na parking planowany w okolicy projektowanego na terenie Parku stadionu. Mieszkańcy zwrócili także uwagę na potrzebę pozostawienia górki, która powinna nadal służyć do ekstremalnych sportów rowerowych i zimowych oraz dla dzieci do zjeżdżania na sankach. Mówiono o trasach ścieżek rowerowych wewnątrz parku, wskazując równocześnie na potrzebę zachowania funkcji komunikacyjnej - przejazdu rowerem od ul. Pileckiego do ul. Belgradzkiej. Przestrzegano przed nadmiernym oświetleniem, które mogłoby być uciążliwe dla najbliżej mieszkających, o bezpieczeństwie w parku w godzinach wieczornych i nocnych. Padła propozycja utworzenia na terenie przyszłego parku zbiornika wodnego, a przynajmniej fontanny. Do 31 sierpnia 2014 r. wszystkie przesłane uwagi będą rozpatrzone przez Urząd Dzielnicy Ursynów, a z konsultacji zostanie sporządzony protokół, który zostanie ogłoszony na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Ursynów w pierwszej połowie września.

Piknik UrsynLove budzi w niedzielę Ursynów

W każdą niedzielę lata w Sadku Natolińskim odbywa się piknik kulinarno-rozrywkowy UrsynLove, który przyciąga rzesze mieszkańców zainteresowanych spędzeniem aktywnie czasu w plenerze. UrsynLove to inicjatywa dwóch przyjaciółek z Ursynowa, które chcą urozmaicić niedziele na Ursynowie, zintegrować mieszkańców i przede wszystkim dobrze się bawić na świeżym powietrzu. Co niedzielę w godz. 10-17 na terenie Sadku (200 metrów od metra Natolin, ul. Małcużyńskiego) wystawia się wiele ciekawych stoisk gastronomicznych oraz z rękodziełem, a także dużo atrakcji ruchowych dla najmłodszych. Podczas pikników odwiedzający mogą spróbować regionalnych produktów, miodów, rustykalnego pieczywa, kuchni świata, zjeść domowe desery, naleśniki, sushi, curry, soczyste hamburgery, oryginalne włoskie lody czy zaopatrzyć się w tradycyjny humus. Organizatorzy dbają także o aktywną stronę pikniku: można poćwiczyć jogę, pilaste, tańczyć zumbę czy zagrać w piłkę nożną dla najmłodszych pod okiem profesjonalnego trenera. Dzieci spędzają czas na warsztatach twórczych przygotowywanych animatorki podczas których można robić bransoletki, magnesy, lampiony czy własnoręcznie zdobione koszulki. Dla zmęczonych zwiedzających ukojenie przynoszą masażystki prosto z Bali.

O bezpieczeństwie w wakacje

Stołeczni policjanci realizując program „Bezpieczne wakacje" chętnie spotykają się z dziećmi, aby przypomnieć im bezpieczne i prawidłowe zachowania w różnych sytuacjach. W jego ramy wpisuje się również akcja „Lato w mieście". Ostatnio mundurowi spotkali się z dziećmi, które wolny czas spędzają w Szkole Podstawowej nr 271, przy ulicy Niegocińskiej 2.

Jednym z najważniejszych elementów spotkania mokotowskiej policjantki z dziećmi była rozmowa na temat bezpieczeństwa w wakacje. Policjantka wyjaśniała zasady prawidłowych zachowań w domu, poza domem, a także podczas pobytu w nieznanym miejscu. Uczestnicy znali wiele niebezpiecznych sytuacji, które mogą ich spotkać latem, ale bez trudu podawali też metody zapobiegania im i szukania pomocy. Policjantka szczególnie cieszyła się ze znajomości telefonów alarmowych do wszystkich służb, które mogą pomóc dzieciom.

LuK

Są in plus, są in minus

Wakacyjne niespodzianki

Gdy mieszkańcy wielu rejonów Warszawy Południowej relaksują się na wyjazdach urlopowych, nie wiedzą nawet, że w tym czasie na terenie, gdzie położone są ich domy, bardzo dużo się dzieje. W sensie pozytywnym bodaj najwięcej nowego widać ostatnio w Zalesiu Górnym, gdzie właśnie są zakładane – jakże potrzebne – światła sygnalizacyjne na skrzyżowaniu Pionierów i Wiekowej Sosny, a ulica Piękna jest w tych dniach asfaltowana w swej drugiej części. Ponadto lokalna władza zadbała niedawno o wyrównanie nawierzchni asfaltowej przy skręcie z szosy na Górę Kalwarię do Zalesia. Co najważniejsze zaś, Zalesie nie ma wreszcie tak dokuczliwych w poprzednich latach podtopień, za co można podziękować burmistrzowi Zdzisławowi Lisowi, który od początku swego urzędowania zadbał o jak najszybsze rozwiązanie tego problemu.

Tymczasem mieszkańcy Konstancina-Jeziorny martwią się, co się stanie z działką przy ulicy Pułaskiego 4, gdzie z budynku dawnej stacji kolejki wąskotorowej, położonego nad Jeziorką, wykwaterowano dotychczasowych lokatorów, a okalający ów budynek teren zielony wyrównano za pomocą odpadów budowlanych i zwałów ziemi. Działka ma być przeznaczona na cele rekreacyjne, ale na razie w domku, gdzie kiedyś urzędowali kolejarze, zagnieździli się dzicy lokatorzy.

Jeszcze większy niepokój ma ogarniać mieszkańców Miasteczka Wilanów, którym – jak alarmuje „Gazeta Stołeczna" – grozi po 1 września ewentualne odcięcie od wodociągu i kanalizacji. Przyczyną ma być roszczenie finansowe dewelopera, który zbudował Miasteczko – spółki Polnord, która za położenie wielu kilometrów rur żąda od eksploatującego je Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji 57 milionów złotych rekompensaty.

„Passa" przeprowadziła sondę wśród mieszkańców Miasteczka i okazało się, że o takiej groźbie nikt tam jeszcze nie słyszał. Może to więc tylko strachy na Lachy?

rk

Kancelaria
Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

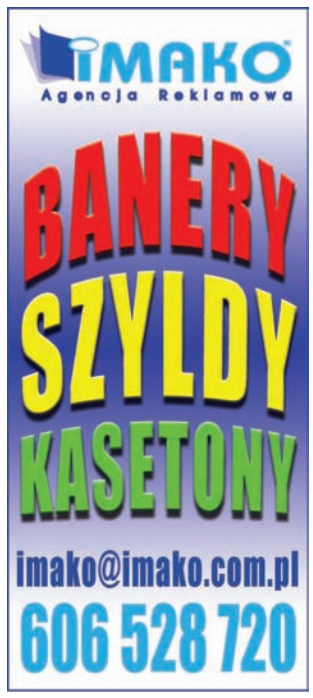

Wokół pierwszego budżetu partycypacyjnego dzielnicy Ursynów

FOTO LECH KOWALSKI

Rozmowa z Piotrem Skubiszewskim (klub radnych Nasz Ursynów)

Wygrał projekt niezwykle potrzebny

PASSA: Za nami pierwsze w historii głosowanie w sprawie budżetu partycypacyjnego. Czy zakończyło się ono sukcesem?

PIOTR SKUBISZEWSKI: Zdecydowanie jest to sukces. Pierwszy raz w historii mieszkańcy mogli zadecydować, w jaki sposób zostanie wydana część budżetu ich dzielnicy. Władze dzielnicy przeznaczyły na tę inicjatywę maksymalną kwotę – 3 miliony złotych. Dzielnica Ursynów miała najwyższą spośród wszystkich warszawskich dzielnic frekwencję w liczbie oddanych głosów – 15,51 %. W głosowaniu wzięło udział 22 900 mieszkańców Ursynowa. 6534 mieszkańców zagłosowało na projekt „Utworzenie ośrodka wsparcia jako pierwszego modułu integracyjnego centrum aktywności" i ten projekt został wybrany. Ursynów nie był podzielony na okręgi, dlatego też ten projekt skonsumował całą kwotę, bo jego kosztorys opiewał na 3 mln zł. Należy zaznaczyć, że inne projekty również osiągnęły imponujące wyniki i wszystkim osobom, które zaangażowały się w ich przygotowanie, a także które wzięły udział w głosowaniu, należą się gratulacje oraz podziękowania.

Część osób uważa, że to błąd, iż Ursynów nie został podzielony na mniejsze obszary – skutkiem czego inne ciekawe projekty, mimo iż uzyskały dużo głosów, nie przeszły.

Głosowanie zostało przeprowadzone zgodnie z zasadami, które zostały przyjęte kolegialnie przez zespół do spraw budżetu partycypacyjnego, zgodnie z wytycznymi Centrum Komunikacji Społecznej m. st. Warszawy. Zawsze część osób będzie uważać je za słuszne, a część będzie im przeciwna. Przyjęcie zasady, że może zostać wybrany jeden projekt, dawało większą swobodę osobom, które brały udział w głosowaniu – można było wybrać tylko jeden, o ile zostałby zgłoszony projekt na cały budżet, czy też wiele projektów. Wszystko zależało od mieszkańców. Nie stoi to w sprzeczności z ideą budżetu partycypacyjnego, jak to niektórzy twierdzą. Taki model został zastosowany w wielu dzielnicach. Nikt w momencie tworzenia systemu przecież nie wiedział, jakie projekty zostaną zgłoszone. Gdyby projekt ośrodka nie wygrał, a mieszkańcy wybraliby kilka mniejszych, to wtedy byłaby podobna dyskusja, tyle że w drugą stronę. Trzeba pamiętać, że odbyło się głosowanie i oprócz głosujących nikt nie miał wpływu na werdykt. To mieszkańcy zagłosowali.

Można powiedzieć, że wykazali się po pierwsze niezawodną frekwencją, a po drugie dużą empatią. Należy podkreślić, że wybrany projekt jest niezwykle potrzebny i zasługuje na realizację. Beneficjentami będą osoby niepełnosprawne z głębokim upośledzeniem. Jestem przekonany, że środowisko osób niepełnosprawnych jest wdzięczne mieszkańcom za taki werdykt.

To skąd ta krytyka?

Rozumiem, że człowiek chciałby zawsze wygrywać, taka jest jego natura, nie rozumiem jednak tej krytyki. Reguły były jasne. Tak jak powiedziałem, głosowanie jest sukcesem, wierzę, że zostało ono przeprowadzone zgodnie z ustalonymi zasadami i ostateczne słowo należało do mieszkańców. To mieszkańcy wydali taki werdykt. Oczywiście, rozumiem rozgoryczenie osób, które się zaangażowały w przygotowanie projektów i przegrały, ale przecież to było pierwsze głosowanie i mam nadzieje, że inicjatywa budżetu partycypacyjnego będzie kontynuowana. Projekty, które nie wygrały, mogą zostać wybrane w następnej edycji, część być może zostać zrealizowana w ramach tzw. inicjatyw lokalnych, część być może w ramach zwykłego budżetu.

Czy dzielnica ma zamiar zmienić zasady w przyszłości?

Była to pierwsza edycja i na pewno należy dokonać ewaluacji. Samo miasto Warszawa na pewno powinno dopracować reguły i wytyczne, aby nie było niedomówień, niejasności. Być może, Ursynów powinien być podzielony na mniejsze obszary, ale za wcześnie jest na kategoryczne osądy. To musi być ocenione i na pewno powinno podlegać debacie publicznej. Zarząd dzielnicy już przedstawił kilka swoich pomysłów, m. in. zwiększenia kwoty oraz podziału dzielnicy na obszary. Emocje, które wzbudziła ta pierwsza edycja, świadczą po prostu o tym, że idea budżetu partycypacyjnego jest słuszna, a towarzysząca dziś temu przedsięwzięciu dyskusja pozwoli na to, że system będzie usprawniony i będzie mógł lepiej zadziałać w przyszłości.

Rozmawiał RAFAŁ KOS

Budżet partycypacyjny: co warto zmienić w kolejnej edycji

W związku z zakończeniem etapu wyboru przez mieszkańców projektów w ramach procesu budżetu partycypacyjnego na 2015 rok burmistrz Ursynowa Piotr Guział przekazał prezydent Warszawy propozycje zmian do kolejnych edycji budżetu partycypacyjnego w Warszawie.

Ponadto, w związku z pojawiającymi się w mediach i komentarzach internetowych zarzutami w sprawie rzekomych nieprawidłowości podczas prowadzenia procesu budżetu partycypacyjnego na Ursynowie, burmistrz zwrócił się o przeprowadzenie kontroli, w tym o ponowne przeliczenie głosów elektronicznych i papierowych oddanych na projekty poddane pod głosowanie.

Propozycje zmian w kolejnych edycjach budżetu partycypacyjnego dotyczą:

- wprowadzenia stałej zasady podwajania przez całą kolejna kadencję, co rok kwoty przeznaczonej na budżet partycypacyjny, tak by w roku przyszłym do dyspozycji była kwota 50 mln zł, następnie 100 mln zł, a w 2017. r aż 200 mln zł. Zarząd Dzielnicy podjął już wstępną decyzję, że na Ursynowie do dyspozycji mieszkańców przekażemy w kolejnej edycji budżetu partycypacyjnego 6 mln zł, czyli dwa razy więcej niż w obecnym roku.

– wprowadzenia puli środków finansowych w ramach budżetu partycypacyjnego na projekty ogólnomiejskie do dyspozycji mieszkańców na szczeblu całego miasta, a nie jak dotychczas jedynie na szczeblu poszczególnych dzielnic.

– wprowadzenia możliwości podejmowania na poziomie dzielnic decyzji w sprawie kwoty maksymalnej na jeden projekt tak, żeby jeden projekt nie mógł skonsumować całego budżetu partycypacyjnego w skali całej dzielnicy, czy też danego jej obszaru.

– ograniczenia kręgu osób uprawnionych do składania projektów i głosowania na projekty w ramach procesu budżetu partycypacyjnego wyłącznie do osób zameldowanych w Warszawie lub posiadających Kartę Warszawiaka.

We wniosku o kontrolę prawidłowości przebiegu budżetu partycypacyjnego na Ursynowie burmistrz Ursynowa zapewnia, że stawiane zarzuty są bezzasadne. Wniosek o kontrolę motywuje troską o uchronienie idei budżetu partycypacyjnego przed zarzutami, które mogą w społecznym odbiorze doprowadzić do negatywnego wizerunku tego nowego, ale atrakcyjnego instrumentu partycypacji mieszkańców w rządzeniu swoim miastem.

POP

Propozycja powiększania budżetu partycypacyjnego

Pani
Hanna Gronkiewicz-Waltz
Prezydent m. st. Warszawy

W związku z zakończeniem etapu wyłaniania przez mieszkańców projektów w ramach procesu budżetu partycypacyjnego na 2015 rok, pozwalam sobie przesłać do Pani w imieniu Zarządu Dzielnicy Ursynów kilka propozycji do rozważenia przy realizacji kolejnych edycji budżetu partycypacyjnego w Warszawie. Przedstawione niżej propozycje są wynikiem dyskusji, jaką przeprowadziliśmy podczas posiedzenia Zarządu Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy w dniu 16 lipca br.

Po pierwsze, Zarząd Dzielnicy Ursynów proponuje wprowadzenie stałej zasady podwajania co roku – przez całą kolejną kadencję – kwoty przeznaczonej na budżet partycypacyjny, tak by w roku przyszłym do dyspozycji była kwota 50 mln zł, następnie 100 mln zł, a w 2017. r aż 200 mln zł. W tym roku było to nieco ponad 26 mln zł, czyli ok. 0,17% całego budżetu stolicy, podczas gdy w Łodzi było to aż 40 mln zł, czyli ok. 1% budżetu miasta.

Podobnie jest w innych miastach, gdzie kwota przeznaczana na budżet partycypacyjny oscyluje średnio w graniach 1%. Dlatego też Zarząd Dzielnicy podjął wstępną decyzję, że na Ursynowie do dyspozycji mieszkańców przekażemy w kolejnej edycji budżetu partycypacyjnego 6 mln zł, czyli dwa razy więcej niż w obecnym roku, do czego zachęcam także Panią Prezydent, a także innych burmistrzów dzielnic.

Po drugie, Zarząd Dzielnicy Ursynów proponuje wprowadzenie puli środków finansowych w ramach budżetu partycypacyjnego na projekty ogólnomiejskie do dyspozycji mieszkańców na szczeblu całego miasta, a nie jak dotychczas jedynie na szczeblu poszczególnych dzielnic.

Po trzecie, Zarząd Dzielnicy Ursynów postuluje wprowadzenie możliwości podejmowania na poziomie dzielnic decyzji w sprawie kwoty maksymalnej na jeden projekt tak, żeby jeden projekt nie mógł skonsumować całego budżetu partycypacyjnego w skali całej dzielnicy, czy też danego jej obszaru.

Po czwarte, Zarząd Dzielnicy Ursynów proponuje ograniczenie kręgu osób uprawnionych do składania projektów i głosowania na projekty w ramach procesu budżetu partycypacyjnego wyłącznie do osób zameldowanych w Warszawie lub posiadających Kartę Warszawiaka. Dzisiejszy system, opierający się, w przypadku osób bez meldunku w Warszawie, o deklarację zamieszkania w stolicy, daje możliwość głosowania osobom, które faktycznie w Warszawie nie mieszkają. W proponowanym przez nas rozwiązaniu, Karta Warszawiaka, która ma m. in. łączyć z Warszawą osoby bez meldunku, ale płacące tutaj podatki, zyskałaby dodatkową funkcjonalność: dawałaby prawo do decydowania o części stołecznego budżetu.

Uważamy, że wprowadzenie tych czterech propozycji w życie przyniesie wiele korzyści dla idei budżetu partycypacyjnego w Warszawie.

/ - /
Piotr Guział
Burmistrz Dzielnicy Ursynów
m. st. Warszawy

Bezzasadne zarzuty

Pani
Hanna Gronkiewicz-Waltz
Prezydent m. st. Warszawy

W związku z pojawiającymi się w mediach i komentarzach internetowych zarzutami ws. rzekomych nieprawidłowości podczas prowadzenia procesu budżetu partycypacyjnego na 2015 rok w Dzielnicy Ursynów zwracam się do Pani Prezydent o przeprowadzenie kontroli prowadzenia budżetu partycypacyjnego na Ursynowie, w tym również o ponowne przeliczenie głosów elektronicznych i papierowych oddanych na projekty poddane pod głosowanie.

Powyższą prośbę kieruję w trosce o uchronienie idei budżetu partycypacyjnego przed zarzutami, które mogą w społecznym odbiorze doprowadzić do negatywnego wizerunku tego nowego, ale atrakcyjnego instrumentu partycypacji mieszkańców w rządzeniu swoim miastem.

Ze swojej strony mogę zapewnić, że kierowane pod adresem Urzędu Dzielnicy Ursynów zarzuty są bezzasadne i wynikają z dwóch powodów:

a) niedostatecznego zapoznania się z przepisami regulującymi budżet partycypacyjny w Warszawie (Zarządzenie nr 5409/2014 Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 13 stycznia 2014 r. w sprawie konsultacji społecznych z mieszkańcami Miasta Stołecznego Warszawy w zakresie budżetu partycypacyjnego na rok 2015 z późniejszymi zmianami).

b) charakteru tegorocznej edycji budżetu partycypacyjnego, która jest swoistym pilotażem, w efekcie czego regulacje budżetu partycypacyjnego nie zawsze są precyzyjne i mogą, szczególnie u autorów przegranych projektów, budzić zrozumiałe rozgoryczenie.

Zarząd Dzielnicy Ursynów oddzielnym pismem przekazuje Pani Prezydent propozycje zmian w kolejnych edycjach budżetu partycypacyjnego, wynikające z ursynowskich doświadczeń.

Przeprowadzenie kontroli w powyższym zakresie pozwoli oczyścić atmosferę podejrzeń o rzekome nieprawidłowości i powstrzyma dalsze psucie wizerunku budżetu partycypacyjnego w Warszawie.

/ - /
Piotr Guział
Burmistrz Dzielnicy Ursynów
m. st. Warszawy

Fotoradary w alei KEN!

FOTO LECH KOWALSKI

W zeszłym tygodniu muzyk i celebryta Dariusz K. mimo sygnalizacji świetlnej zabił na pasach kobietę. Zaledwie miesiąc wcześniej, niespełna 300 metrów od tego miejsca, również na pasach, zginęło kilkuletnie dziecko. W końcu zdecydowano, że w al. KEN na Ursynowie będą ustawiane fotoradary straży miejskiej.

Po raz pierwszy strażnicy miejscy ustawili się w al. KEN w sobotę, tuż po tym jak postawiono znaki informujące o możliwej kontroli radarowej. Niestety, nie zrobiły one większego wrażenia na kierowcach. – Tylko w ciągu pierwszej godziny zarejestrowaliśmy 15 wykroczeń. Kierowcy przekraczali dozwoloną prędkość nawet o 40 km na godz. – powiedział jeden ze strażników. Kontrole mają doprowadzić do spadku liczby niebezpiecznych zdarzeń drogowych.

Kontrole z wykorzystaniem mobilnych urządzeń rejestrujących, zamontowanych w pojazdach straży miejskiej, stanęły w następujących miejscach: al. Komisji Edukacji Narodowej za skrzyżowaniem z ul. Benedykta Polaka w kierunku I. Gandhi, al. Komisji Edukacji Narodowej za wjazdem na parking Urzędu Dzielnicy Ursynów w kierunku ul. Benedykta Polaka, al. Komisji Edukacji Narodowej za skrzyżowaniem z ul. Polinezyjską w kierunku ul. Ciszewskiego.

O tym, że al. KEN jest bardzo niebezpieczną ulicą, wiadomo nie od dziś. Kierowcy bardzo często przekraczają obowiązującą tu „pięćdziesiątkę". Jednak, jak zaznaczają strażnicy, kontrole z wykorzystaniem urządzeń mobilnych to pierwszy etap. Kolejnym będzie ustawienie tutaj urządzeń stacjonarnych.

LuK

Spółdzielcy z Indii gośćmi SM „Służew nad Dolinką”

Było o czym mówić przy Bacha

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką”

Na zaproszenie Krajowej Rady Spółdzielczej od 19 lipca gości w Polsce delegacja spółdzielców z Indii, zrzeszonych w National Cooperative Union of India. Jest to wizyta studyjna w ramach podpisanej umowy dotyczącej wymiany wzajemnej pomiędzy KRS a NCUI.

Hinduskiej delegacji przewodniczy dr Chandra Pal Singh Yadav, prezydent NCUI. Goście z Azji zwiedzili Warszawę i spotkali się z przedstawicielami Ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej „Gromada”. Kolejnymi etapami podróży po Polsce były Kraków i Kielce. Wielkie wrażenie na hinduskich spółdzielcach wywarła wizyta w byłym nazistowskim obozie koncentracyjnym Auschwitz. W Krakowie Hindusi spotkali się z przedstawicielami Chemiczno-Farmaceutycznej Spółdzielni Pracy ESPEFA i Podwawelskiej Spółdzielni Spożywców.

W drodze do Kielc goście zwiedzili Jaskinię “Raj” koło Chęcin, a na miejscu wizytowali kielecki Bank Spółdzielczy. Po powrocie do Warszawy omówiono na oficjalnym spotkaniu z władzami KRS szczegóły dalszej współpracy pomiędzy dwoma związkami. KRS zarekomendował delegacji z Indii wizytę w mokotowskiej SM „Służew nad Dolinką”, która uznawana jest za jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się spółdzielń mieszkaniowych na terenie Warszawy. Spotkanie odbyło się w nowo wybudowanym Służewieckim Domu Kultury przy ul. Bacha 15, a gospodarzami byli prezes zarządu spółdzielni Grzegorz Jakubiec, jego zastępca Andrzej Wiltos oraz sekretarz Rady Nadzorczej Teresa Dąbrowska. Po wstępnych przemówieniach hinduscy spółdzielcy przez ponad dwie godziny zwiedzali osiedle.

SM “Służew nad Dolinką” powstała w 1991 r. po podziale molocha SM „Mokotów”. Obecnie liczy ok. 6.000 członków. Spółdzielnia administruje 42 budynkami mieszkalnymi oraz zarządza trzema wspólnotami mieszkaniowymi. Na terenie osiedla znajdują się liczne pawilony handlowo-usługowe, a także placówki oświatowo-kulturalne (szkoły, przedszkola, Służewski Dom Kultury, Klub Seniora). Usytuowanie nad Potokiem Służewieckim nadaje osiedlu niepowtarzalny urok, który podkreśla okazały drzewo-krzewostan będący chlubą spółdzielni.

Do roku 2002 SM “Służew nad Dolinką” prowadziła jedynie działalność eksploatacyjną, ukierunkowaną głównie na zapewnienie właściwych i bezpiecznych warunków zamieszkiwania. W ramach tej działalności, we wszystkich budynkach przeprowadzono remonty główne i modernizacje oraz wprowadzono innowacyjne rozwiązania w zakresie poprawy bezpieczeństwa. Urządzony został m. in. system monitorowania terenów osiedla wysokiej jakości kamerami obrotowymi, z podglądem przez dyżurnego osiedla oraz policję. Działania te wprowadzone zostały w ramach programu „Bezpieczny Służew” i stały się wzorem dla innych osiedli.

W 2003 r. SM “Służew nad Dolinką” przystąpiła do działalności inwestycyjnej. Na terenie osiedla wzniesiony został nowoczesny pięciokondygnacyjny budynek z 58. lokalami mieszkalnymi, miejscami postojowymi w garażu podziemnym i jednym lokalem użytkowym. W 2007 r. rozpoczęto realizację kolejnego prestiżowego zadania – budynków przy ul. Puławskiej 255 i 255A. W 2010 r. rozpoczęto czwartą z kolei inwestycję przy ul. Elsnera. Dom położony jest nad malowniczą Doliną Służewską z widokiem na oczka wodne i potok, w sąsiedztwie terenów rekreacyjnych. Oddano go do użytkowania w lipcu 2012 r. W najbliższych latach spółdzielnia planuje wybudowanie kolejnych budynków mieszkalnych z widokiem na Park “Dolina Służewska” oraz urządzenie parkingów wielopoziomowych dla istniejących budynków.

Tadeusz Porębski

Stokłosy Północne będą miały swój plan

Rada Warszawy podjęła 3 lipca uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego północnej części osiedla Stokłosy.

Trzeba było aż czterech lat starań, trzech uchwał Rady Dzielnicy Ursynów, licznych interpelacji, w tym również i moich, 507 podpisów mieszkańców, którzy przyłączyli się do naszych apeli, aby władze Warszawy zdecydowały się na ten krok.

Obecny plan obejmuje tereny w obrębie ulic: Dolina Służewiecka, Rodowicza „Anody”, Jastrzębowskiego i al. KEN. W granicach objętych przystąpieniem do planu znajdują się dwa ważne tereny, o które walczyłem od dłuższego czasu, tj. Plac Wielkiej Przygody i działka przy ul. Zamiany 4.

Działki na Placu Wielkiej Przygody zostały odzyskane przez swoich właścicieli. Do Urzędu Dzielnicy wpłynęły cztery wnioski o wydanie warunków zabudowy. Trzy wnioski dotyczą budynków mieszkalnych z usługami na parterze, jeden – budowy domu spokojnej starości. W stosunku do działki przy ul. Zamiany 4 SMB

„Stokłosy” skutecznie odwołuje się od kolejnych decyzji administracyjnych.

Nie ukrywam, że trwa walka z czasem, aby nowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla północnej części osiedla Stokłosy przesądził, co może powstać na Placu Wielkiej Przygody i przy ul. Zamiany 4. Czy tak jak chcą mieszkańcy, aby powstał na Placu park względnie wielofunkcyjne boisko lub niski budynek przy Zamiany 4, czy też jak chcą deweloperzy, gigantyczne bloki mieszkaniowe i biurowe, które będą zabierały mieszkańcom ostatnie skrawki terenów zieleni, miejsca postojowe i obniżą wartość obecnie istniejących nieruchomości.

Otrzymałem ustne zapewnienia pracowników Biura Architektury i Planowania Przestrzennego w mieście, że na przełomie września i października br. Rada Warszawy podejmie podobną uchwałę obejmującą teren ZWM/Bacewiczówny. Jest to nie mniej ważny plan, który powinien zdecydować o ładzie przestrzennym w tej części osiedla Stokłosy.

Paweł LENARCZYK
radny Dzielnicy Ursynów
wiceprzewodniczący \ „Nasz Ursynów”
pawel.lenarczyk@vip.wp.pl
501 505 912

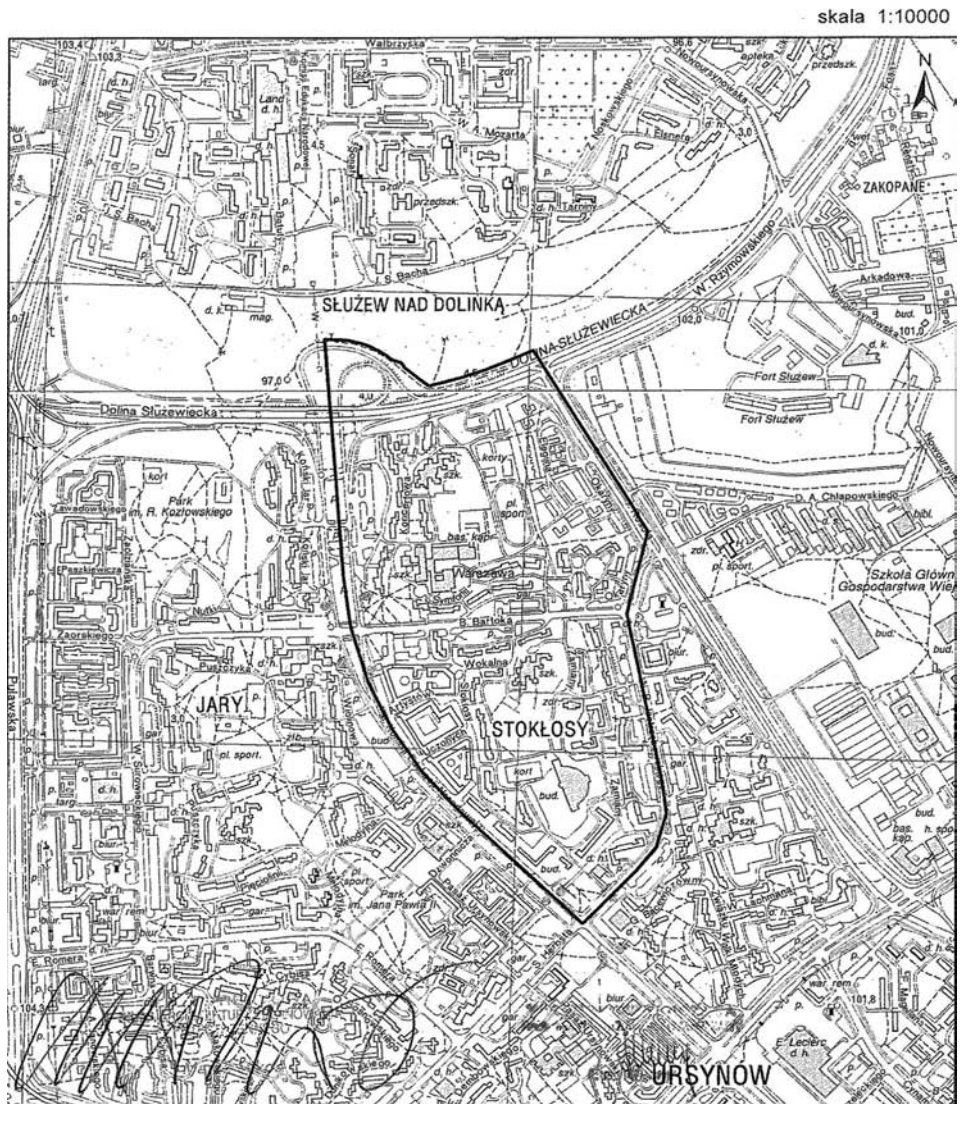

Uroczystość z okazji Święta Policji w SGGW

W Auli Kryształowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego 16 lipca miała miejsce uroczystość z okazji Święta Policji oraz 95. rocznicy utworzenia Policji Państwowej.

Podczas spotkania burmistrz Ursynowa uhonorował 5 najbardziej wyróżniających się policjantów z Komisariatu Warszawa Ursynów.

Gości powitał Komendant Rejonowy Policji Warszawa II (obejmującego Mokotów, Ursynów, Wilanów) - młodszy inspektor Piotr Owsiewski. Władze Stołecznej Policji reprezentował Zastępca Komendanta Stołecznego Policji - inspektor Robert Szydło. Podczas części oficjalnej zostały odczytane postanowienia o nadaniu odznaczeń i rozkazy o awansowaniu na wyższy stopień w Policji.

Burmistrz Ursynowa Piotr Guział wyróżnił i nagrodził 5 najbardziej wyróżniających się policjantów z Komisariatu Warszawa Ursynów: asp. Sławomira Jakoniuka, asp. Marka Romana, asp. Anitę Popek-Utnik, sierż. szt. Waldemara Sitarza oraz st. post. Joannę Kuhiwczak. Burmistrz podziękował im za pracę na rzecz mieszkańców Dzielnicy Ursynów, za powszedni trud i pełną zaangażowania służbę oraz za wytrwałość w realizacji zadań z zakresu bezpieczeństwa. Podkreślił, że ich wysiłek znajduje uznanie nie tylko w oczach przełożonych i współpracowników, ale również w oczach naszej lokalnej społeczności.

W swoim wystąpieniu burmistrz Piotr Guział nawiązał także do starań zmierzających do utworzenia na obszarze Dzielnicy Ursynów Komendy Rejonowej Policji. Przypomniał, że stanowisko w tej sprawie podjęła Rada Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. Na terenie dzielnicy funkcjonuje Komisariat Policji Warszawa Ursynów przy ul. Janowskiego, a jego rejon działania obejmuje powierzchnię 44,6 km2, na której mieszka ponad 150 tys. osób zameldowanych na stałe. W Komisariacie Policji przy ul. Janowskiego panują bardzo trudne warunki pracy i socjalne. Obecny komisariat prowadzi więcej spraw niż wiele komend rejonowych w Warszawie. Dlatego przekształcenie go w odrębną Komendę Rejonową Policji wydaje się zasadne i potrzebne.

Podczas uroczystości władze Ursynowa reprezentował również wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy Ursynów radny Daniel Głowacz, który na co dzień jest policjantem.

Wszystkim Policjantom z okazji Święta Policji, które decyzją Sejmu RP przypada na 24 lipca, życzymy wszelkiej pomyślności w życiu prywatnym oraz zawodowym.

ursynow.pl

Znaleziono ciało kobiety w Potoku Służewieckim

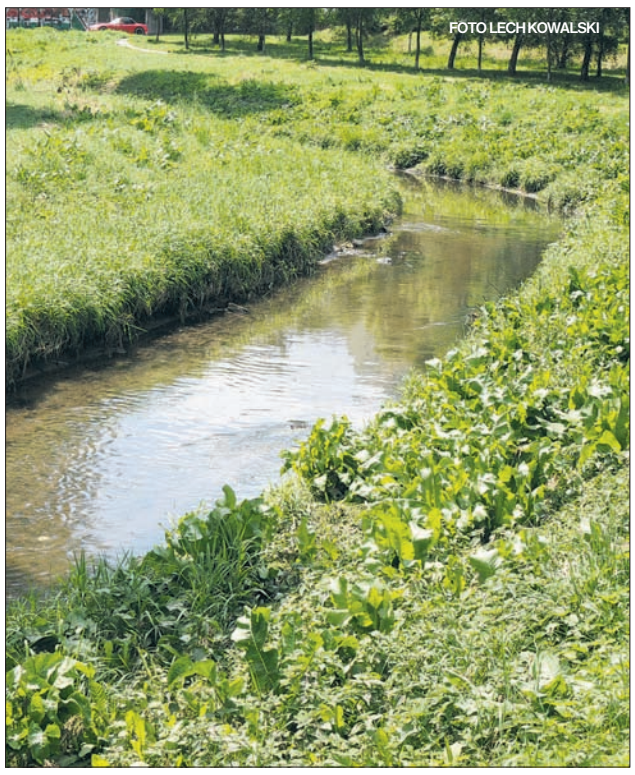
FOTO LECH KOWALSKI

Zwłoki młodej kobiety wyłowiono w poniedziałek z Potoku Służewieckiego. Wszystko wskazuje na to, że przyczyną jej śmierci było utonięcie. Trwa postępowanie wyjaśniające przyczyny tej tragedii.

Makabrycznego odkrycia dokonał przechodzień. Około godz. 9.30, w okolicach skrzyżowania al. Wilanowskiej i Doliny Służewieckiej, zauważył ciało pływające w wodzie. – Wyłowiona kobieta to 24–latka. Na razie nie będę operowała jej inicjałami. Mogę tylko powiedzieć, że nie była ona mieszkanką Warszawy – powiedziała Magdalena Bieniak, rzecznik policji.

Ciało wyciągnęli na brzeg strażacy. Na razie nie wiadomo, co właściwie się stało. Sprawą zajęła się prokuratura, śledczy ustalają, czy do śmierci kobiety mogły przyczynić się inne osoby i co kobieta robiła w Warszawie.

LuK

Vagabundus

Niedziela 27.07.2014 (Łąki Krubińskie)

Wycieczka rowerowa na trasie Chotomów (Lasy Chotomowskie) - Janówek (Twierdza Modlin; Fort IV) - Góra - Janówek Pierwszy (Twierdza Modlin, Grupa Fortowa Janówek oraz Fort XVII b Janówek) - Krubin (Łąki Krubińskie) - Sowieńce - Topolina - Poddębe - Dębe - Zegrze Południowe - Kanał Żerański - Warszawa Annopol - Warszawa Bródno - Warszawa Rondo Starzyńskiego - Warszawa Most Gdański (ok. 75 km)

Wyjazd poc. KM 904 ze stacji W-wa Zach, peron 8 o 08:46, z W-wy Gdańskiej o 09:00, W-wy ZOO o 09:03, W-wy Praga o 09:07. Przyjazd do Chotomowa o 09:28. Zbiórka na stacji Chotomów po przyjeździe pociągu.

Prowadzi: Wiesław Całka (e-mail: wieslaff1104@wp.pl)

Radomskie lotnisko i ursynowska „obwodnica” S2 – przykłady hucpy polskich władz

Szkodliwe kurioza inwestycji transportowych

Kurioza, czyli osobliwości /kosztowne i nierzadko szkodliwe/ w zakresie inwestycji transportowych mnożą się u nas, jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Wypada więc ograniczyć się do ich przykładowej prezentacji w odniesieniu do lotnisk i niektórych tras autostradowych, zwłaszcza tych dotykających Warszawy.

Transport lotniczy to wielce pożądany instrument przewozu towarów i ludzi. Musi on jednak – oprócz warunków technicznych – spełniać także określone wymogi finansowo-ekonomiczne. Lotnisko, aby zarabiać na swoje funkcjonowanie, powinno – w myśl fachowej oceny obsługiwać przynajmniej milion pasażerów. A jeżeli tego wymogu nie spełnia, niezbędne są dotacje na jego utrzymanie.

W Polsce, jak wynika z informacji medialnych – istnieje obecnie 14 lotnisk pasażerskich. W 2013 r. skorzystało z nich 25 mln podróżnych. Ale – czego dowodzą dane Urzędu Lotnictwa Cywilnego – poza Lotniskiem Okęcie, ilością podróżnych pozwalającą na ich utrzymanie wykazały się tylko: Kraków /3,6 mln pasażerów/, Gdańsk /2,8 mln/, Katowice /2,5 mln/, Wrocław /1,8 mln/, Poznań /1,3 mln/.

Z takich lotnisk, jak Bydgoszcz, Łódź, Szczecin skorzystało tylko od 320 do 350 tys. pasażerów, a w Zielonej Górze – 12 tys. /por. „Gazeta Stołeczna”, 10 VI 2014/. Natomiast oddano ostatnio do użytku lotnisko w Radomiu świeci pustką. Według planu jego twórców, do końca 2014 r. miało ono obsłużyć 60 tys. pasażerów, lecz do połowy czerwca wykupiło bilety jedynie 40 osób. Czy więc jest to kolejna inwestycja udana i niezbędna? Inne kuriozum, to parcie na wybudowanie pasażerskiego portu lotniczego w Gdyni, zaledwie 25 km od istniejącego już lotniska w Gdańsku. Budowę aeroportu gdyńskiego zablokowała jednak Komisja Europejska, co uchroniło inwestora od /planowanych?/ strat. A istniejące już deficytowe porty lotnicze są dotowane głównie przez samorządy terytorialne, czyli przez podatników /por. „Gazeta Wyborcza”, 18-19 VI 2014/. Środków finansowych tymże samorządom grubo nie wystarcza zaś na inne, często wprost palące potrzeby. Na przykład na służbę zdrowia, edukacja, kulturę, tworzenie miejsc pracy dla bezrobotnych, ochronę środowiska. A w tym samym czasie „malutkie lotnisko, ch...j wie komu potrzebne, ale jest” – Jak zauważył w odniesieniu do jednego z takich aeroportów pasażerskich szef Narodowego Banku Polskiego Marek Belka w sławetnym dyskursie z ministrem spraw wewnętrznych Bartłomiejem Sienkiewiczem, upublicznionym przez „Wprost”.

Maluczko, a być może, w pogoni za lotniskowym prestiżem także poniektórzy panowie wójtowie zadysponują budowę aeroportów pasażerskich za tatulowymi stodołami...

Szkoda, że wymienieni dwaj prominenci warszawskiej sceny politycznej nie potrafili lub nie byli łaskawi wspomnieć także o innym kuriozum na skalę światową. Jest nim – wielce kosztowne, nie tylko finansowo – formowanie, tym razem w zurbanizowanej strukturze stolicy Polski, wielkiego węzła autostradowo-lotniczego, kojarzącego międzynarodową autostradę tranzytową Berlin-Moskwa /Trasa A2/ z Lotniskiem Okęcie.

Autostrada Berlin-Moskwa , budowana w myśl planów Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, będzie – poczynając od Konotopy – przylegać do Lotniska Okęcie, przecinając w dalszym biegu stolicę dwiema trasami nazywanymi obwodnicami – południową i północną /lub trasami ekspresowymi/. Ale po ponownym połączeniu tychże „obwodnic” na wschodnim obrzeżu Warszawy pojawi się jednak jej nazwa właściwa: Trasa A2, czyli międzynarodowa autostrada tranzytowa Berlin-Moskwa. Skutkami takiej lokalizacji będą:

– uformowanie w stolicy Polski wielkiego węzła transportowego spiętrzającego jeszcze bardziej, trudne już teraz problemy ruchu w mieście,

– podział miasta na oddzielne strefy,

– narażenie całej aglomeracji stołecznej na zniszczenie jej ekosystemów ochronnych i będących desygnatami jej tożsamości historycznej cennych zabytków i obiektów użyteczności publicznej, jak również stanowiących podstawę stołecznej przyrody akwenów i cieków wodnych,

– niedopuszczalne pogorszenie warunków zdrowia i życia ludzi, przyrody i kultury oraz wartości posesji

– zagrożenie bezpieczeństwa stolicy Państwa w czasie pokoju /katastrofy, ewentualne akty terrorystyczne/, a jeszcze bardziej na wypadek konfliktu zbrojnego /kiedy to tego rodzaju obiekty, jak dalekosiężna autostrada skojarzona na dodatek z lotniskiem centralnym, stają się w pierwszej kolejności celami zmasowanych uderzeń przeciwnika,

– ewidentna, niemożliwa do ukrycia sprzeczność z wymogami rozwoju zrównoważonego gwarantowanymi przez postanowienia ONZ, Unii Europejskiej, Konstytucji RP i pochodnych aktów prawnych.

Władze, urbaniści i planiści tych metropolii zachodnich, które dopuściły niegdyś do przejścia autostrad przez miasto, teraz – po dotkliwych doświadczeniach - deliberują nad tym, jak je przenieść je poza tereny zurbanizowane. A obecnie nigdzie nie lokalizuje się takich tras w zurbanizowanej strukturze metropolii. Przytoczone tu przeciwwskazania wykluczają przecięcie Warszawy przez międzynarodową autostradę tranzytową i dalsze utrzymywanie Lotniska Okęcie na dotychczasowym miejscu. Nic przeto dziwnego, że taka lokalizacja natrafia od lat na zdecydowany sprzeciw mieszkańców stolicy, kompetentnych gremiów naukowych i społecznych, samorządów terytorialnych. A jako lokalizację optymalną , nienarażającą Warszawy na kłopoty, wskazuje się zasadnie strefę Góry Kalwarii i Strykowa /ta ostatnia miejscowość w województwie łódzkim/. Rozwiązaniem optymalnym, będącym kwintesencją koncepcji alternatywnych, okazały się względem kuriozalnej i szkodliwej lokalizacji GDDKiA propozycje utworzenia Mazowieckiego Węzła Transportowego, który powinien stać się trzonem konurbacji stołecznej. Założenie takiej konurbacji zawiera studium projektowo-rozwojowe Polski centralnej przygotowane pod kierunkiem prof. Jacka Damięckiego /Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego/. Postuluje ono uformowanie Obszaru Metropolitalnego Warszawa-Łódź-Radom z transkontynentalnym portem lotniczym, z którym byłyby skojarzone wszystkie inne rodzaje transportu, włącznie z koleją i autostradą Berlin-Moskwa, usytuowaną w strefie Stryków-Góra Kalwaria.

Nie byłby to więc – wymuszony przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad – węzeł komunikacyjny, którego główne elementy sytuowane są w Warszawie /stwarzając niebywałe kłopoty miastu/, lecz Mazowiecki Węzeł Transportowy, usytuowany w układzie wymienionego trójmiasta. Tak uformowany Obszar Metropolitalny byłby wolny od zagrożeń wynikających z lokalizacji GDDKiA; odpowiadałby maksymalnie wymogom rozwoju zrównoważonego; wytworzyłby potencjał demograficzny i ekonomiczny porównywalny z potencjałami Berlina 1 Moskwy; uczyniłby z Mazowsza dogodne wrota Europy do Azji i Azji do Europy; wzmocniłby istotnie pozycje Warszawy i Polski w układzie regionalnym i międzykontynentalnym, a z Warszawy i innych polskich miast uczyniłby atrakcyjne miejsca spotkań międzynarodowych; przyczyniłby się znacząco do podniesienia poziomu cywilizacyjnego dużego obszaru kraju oraz do zmniejszenia naszych problemów gospodarczych i społecznych /na przykład – wciąż dotkliwego bezrobocia/.

W realizacji założeń Obszaru Metropolitalnego i Mazowieckiego Węzła Transportowego mogliby znaleźć swoje miejsce – rozumiejący rzeczywiste problemy stolicy i kraju w kategoriach rozwoju zrównoważonego – planiści, decydenci, samorządowcy, biznesmeni, grona naukowe i społeczne, liczni fachowcy i robotnicy. Jednakże – zamiast tak wszechstronnie korzystnego dla Warszawy, Mazowsza i Polski rozwiązania – GDDKiA finalizuje, kosztem wielkich nakładów finansowych i wbrew wymogom rozwoju zrównoważonego lokalizację tras autostrady Berlin-Moskwa /Trasa A2/ skojarzonej z Lotniskiem Okęcie w zurbanizowanej strukturze stolicy Polski. A – pod naporem krytyki społecznej i naukowej – usiłuje osłaniać tę inwestycję na odcinku ursynowskim przez jej umieszczenie w tunelu, na którego powierzchni na być posadowiona ozdoba w postaci wąskiego pasa parku linearnego.

Wypada zaznaczyć, że rozwiązanie polegające na wewnątrzmiejskiej lokalizacji tras autostrady tranzytowej Berlin-Moskwa w skojarzeniu z Lotniskiem Okęcie nie jest pomysłem nowym. Przypomina ono bowiem ewidentnie koncepcje sławetnego planu Pabsta z lat 1939-1942, którego założenia sygnował Hitler w czerwcu 1939 r. Były one wtedy ukierunkowane na zniszczenie dumnej stolicy Polski i utworzenie na jej miejscu /Stare Miasto, Krakowskie Przedmieście/ „nowego miasta niemieckiego” /Neue deutsche Stadt Warschau/ z dwiema pobocznymi trasami autostradowymi. Tak urządzona „niemiecka Warszawa” miała stać się transportowym instrumentem w strategii „parcia na wschód”. Jeżeli zaś chodzi o Berlin, to potrzebną mu autostradę tranzytową zaplanowano i zbudowano już w latach 1930. w odległości 10 km od jego centrum /aby chronić miasto i jego mieszkańców/. I taki trend – ukierunkowany na zapewnienie stolicy Niemiec maksymalnych korzyści z uwzględnieniem zasad rozwoju zrównoważonego – jest kontynuowany. Znamionuje go, między innymi, zaistniała od zjednoczenia tego kraju w jedno państwo likwidacja trzech kolejnych lotnisk, funkcjonujących uprzednio w zurbanizowanej strukturze miasta; wraz z ich przekształceniem w znacznej mierze na tereny zielone oraz budowa w stosownej odległości od Berlina lotniska transkontynentalnego BB1. Ten nowy niemiecki port lotniczy będzie dyskontował nie tylko finansowe korzyści płynące z jego usytuowania względem Europy środkowej /w tym Polski/ i Azji.

FOTO LECH KOWALSKI

Nie będzie chyba niestosownym przypomnienie wobec takich realiów niektórych strof znakomitego poety polskiego Oświecenia, Ignacego Krasickiego? Na przykład tych:

„Był czas, kiedy błąd ślepy
nierządem się chlubił
ten nas nierząd, o bracia,
pokonał i zgubił”.
„Bogacimy, ubodzy,
kraje okoliczne,
A zbytek, co się tylko czczym pozorem chlubił,
Okrasił nas powierzchnie,
a w istocie zgubił”.

dr Stanisław Abramczyk

Ps.

Inżynier Friedrich Pabst został – z wyroku Polski Walczącej – rozstrzelany przez patrol egzekucyjny Armii Krajowej 13 XII 1943 r.

NOWOŚĆ

Energooszczędne rozwiązanie w najlepszym stylu

Współczynnik przenikania ciepła dla całego okna Uw=0,9 W/m²K*.

LETNIE PROMOCJE

7 lat GWARANCJI

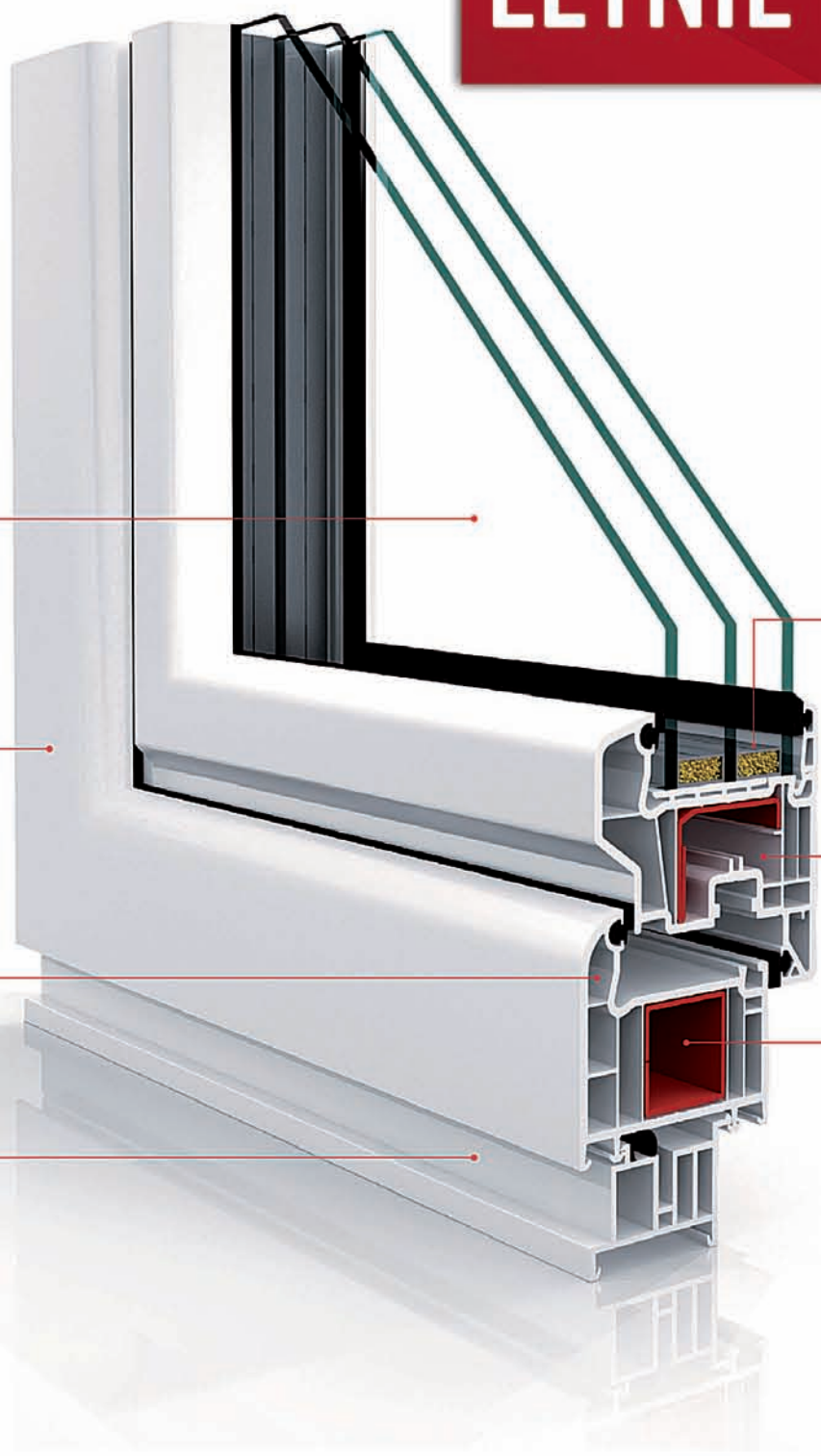

OKUCIA ROTO NTS W KOLORZE CZARNYM
niepowtarzalny charakter oraz większa odporność na korozję

2-KOMOROWE ZESPOLENIE SZYB U=0,5
bardzo duża izolacja cieplna zbliżona do izolacyjności muru

GRUBOŚĆ ŚCIANEK ZEWNĘTRZNYCH – NAJWYŻSZA KLASA A
naroża okien wykonane z profili w klasie A są mocniejsze o ponad 20% od profili klasy B

5-KOMOROWY SYSTEM Z GŁĘBOKOŚCIĄ ZABUDOWY 70 MM
ochrona cieplna na najwyższym poziomie

LISTWA PODPARAPETOWA Z USZCZELKĄ
optymalne połączenie okna z parapetem oraz doskonała izolacyjność termiczna i akustyczna

TERMICZNA RAMKA MIĘDZYSZYBOWA
większa o 6% izolacyjność cieplna całego okna oraz redukcja zjawiska kondensacji pary wodnej

5-KOMOROWE, PÓŁZLICOWANE SKRZYDŁO 84 MM
możliwość szklenia zespoleniami o grubości do 50 mm

WZMOCNIENIE ZAMKNIĘTE W RAMIE
najwyższe parametry w zakresie statyki oraz bezpieczeństwa

V70 OPTIMAL BLACK

V70 OPTIMAL BLACK to doskonałe połączenie designu, ceny, energooszczędności, a także wyjątkowej trwałości produktu. To nowa propozycja okien Premium dla osób, które oprócz unikatowego wzornictwa, poszukują także produktu o bardzo niskim współczynniku przenikania ciepła w atrakcyjnej cenie. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom, **V70 OPTIMAL BLACK** wyróżnia się wysoką energooszczędnością, a także wyjątkowym i ciekawym wzornictwem, nadającym wnętrzu indywidualny charakter.

Salon sprzedaży EKO-BUD

- Warszawa
- Ursynów, ul. Roentgena 45 paw. 4B tel /fax 644 73 63, tel. kom. 0602 62 72 32
- Wołomin, ul. 1-go Maja 26B tel./22/7871910, tel/fax 22/7871646

raty · rabaty · bezpłatny pomiar · doradztwo · fachowy montaż

Wakacje z Ursynowskim Montmartre

Nauka dla najmłodszych

W każdą niedzielę od 13 lipca do 24 sierpnia pomiędzy godziną 11.00 a 14.00 mają miejsce Warsztaty i zabawy plastyczne dla dzieci. Odbywają się one w Parku im. Jana Pawła II, obok fontanny (metro Stokłosy i metro Ursynów).

Spotkania z cyklu Ursynowski Montmartre są zajęciami edukacyjnymi dla dzieci i młodzieży z ursynowskimi twórcami i plastykami, którzy na codzień prowadzą zajęcia z malarstwa, rzeźby i rysunku w placówkach kulturalnych.

W czasie warsztatów uczestnicy będą mieli możliwość zobaczenia plenerowej mini galerii, obrazów i dzieł twórców uczestniczących w spotkaniach. Cotygodniowe spotkania mają przybliżyć najmłodszym różne techniki sztuki plastycznej, dzięki możliwości przebywania widza z twórcą i jego dziełem.

Najbliższe warsztaty odbędą się 27 lipca, a swoje prace będą prezentować Dorota Wójcik, Bartłomiej Gładuń. W kolejnym tygodniu, 3 sierpnia ponownie swoje dzieła będzie prezentował Bartłomiej Gładuń oraz Anna Jackowska.

Magdalena Podgórska

Zmarł 101-letni powstaniec

Wyjątkowy życiorys prof. Janusza Załuski

W grudniu 2013 ten absolwent SGGW, wybitny zootechnik ukończył 100 lat, mając za sobą kilka dziesięcioleci pracy naukowej, a wcześniej udział w Powstaniu Warszawskim. Niestety, zakończył długi i piękny żywot 20 lipca.

Na ursynowskiej uczelni świętowano stulecie urodzin prof. dr. hab. Janusza Załuski z lekkim opóźnieniem – 21 stycznia 2014, a gratulował mu między innymi reprezentujący prezydenta RP – prof. dr hab. Tomasz Borecki.

Janusz Załuska herbu Rawicz urodził się 28 grudnia 1913 roku w Warszawie, gdzie ukończył Gimnazjum im. Stefana Batorego, a następnie studia zootechniczne w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz Wołyńską Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii im. Marcina Kątskiego we Włodzimierzu Wołyńskim. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939, walcząc w 14. dywizjonie artylerii konnej Podlaskiej Brygady Kawalerii, by po jej rozwiązaniu w Uhrusku nad Bugiem dołączyć w Kraśniku do 8. Pułku Strzelców Konnych Ziemi Chełmińskiej. Od października 1939 działał w konspiracji, dołączając w pewnym momencie do struktur AK w Rembertowie. Wziął udział w Powstaniu Warszawskim, służąc w 7. Pułku Ułanów Lubelskich „Jeleń", a następnie w oddziale saperskim. Terenem, na którym toczył powstańcze walki, było Śródmieście (rejon Poznańskiej, Wilczej, Hożej).

Po wojnie został najpierw asystentem w SGGW w Warszawie, by kontynuować pracę naukową w filii tej uczelni w Staniszowie koło Jeleniej Góry, Rabie Wyżnej na Podhalu, a od 1959 w Szczecinie, gdzie zorganizował Zakład Hodowli Owiec i powędrował dalej do Olsztyna i Bydgoszczy. Profesor był autorem 162 oryginalnych prac badawczych, pozostając od 75 lat członkiem Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego. W 1991 prezydent Lech Wałęsa odznaczył go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb prof. Załuski w dniu 30 lipca będzie miał wyjątkowo uroczysty charakter. Najpierw o godz. 12.00 zostanie odprawiona msza żałobna w kościele św. Tomasza przy ul. Dereniowej na Ursynowie, po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego na Powązkach, poprzedzone uroczystością w kościele św. Karola Boromeusza).

mp

Mistrzostwach Ursynowa w Brydżu Sportowym

Szanowni Państwo

Mimo kanikuły ,29 lipca (ostatni wtorek miesiąca) w NOK ul. Na Uboczu 3 o godz.17,45 rozegrany zostanie VI Turniej w Mistrzostwach Ursynowa w Brydżu Sportowym o Puchar Burmistrza, na który w imieniu organizatorów Serdecznie zapraszamy!

Ze względów bezpieczeństwa uczestników liczba miejsc jest ograniczona, a zapisy przed Turniejem u sędziów !

Stanisław Wzorek

MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA

Moto ciekawostki...

Nowości w sieci

Z pewnością dobrze jeszcze pamiętamy upojny piłkarski miesiąc, ale powrót do rzeczywistości pewnie też mamy już za sobą. Zdecydowanie łatwiej mają Ci, którzy po miesięcznym urlopie przed telewizorem, wyjechali na ten właściwy. Ja solidaryzuje się z pozostałymi, czekając na swoją kolej. Mam nadzieję, że i mnie pogoda nie zawiedzie.

W dzisiejszym felietonie, po ostatnich nawiązujących do mundialu, zaproponuję temat zdecydowanie bardziej racjonalny i użyteczny w życiu codziennym, nie tylko dla miłośników motoryzacji. Każdy niemal z nas zmienia od czasu do czasu pojazd, którym się porusza lub korzysta ze zbiorowego środka transportu, jakim jest autobus. W takich właśnie sytuacjach, pomóc mogą nam powołane do życia w ostatnich dniach dwa nowe portale internetowe. Nowe e- usługi: „Historia Pojazdu" oraz „Bezpieczny Autobus", to propozycje naszego, rodzimego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Oba dostępne w internecie produkty są bezpłatne i pozwalają sprawdzić on-line samochody oraz autobusy.

Każda z osób, która choć raz w życiu zdecydowała się osobiście zakupić używany samochód wie, że wiąże się to każdorazowo z mniejszym lub większym stresem, przeżyciem i niestety ryzykiem. Poziom tych złych emocji zależy od wielu czynników, ale z pewnością od naszego doświadczenia i ogólnie, od usposobienia, jakim się cechujemy. Tak czy inaczej, niezależnie od zaufania do źródła pochodzenia, jak i ilości życzliwych fachowców - pomagierów, nigdy za wiele informacji, które możemy sprawdzić osobiście. I to w dodatku w spokoju, np. w zaciszu swojego mieszkania, a nie stojąc przy samochodzie w komisie, choć i tam będziemy mieli obecnie taką możliwość.

Dzięki usłudze „Historia Pojazdu", bez trudu, w ciągu kilku minut, będziemy w stanie zweryfikować czy informacje przedstawione przez sprzedawcę są zgodne ze stanem faktycznym. Nowy portal daje możliwości weryfikacji danych o pojazdach zarejestrowanych w Polsce. Już dziś samodzielnie, możemy sprawdzić:

– czy pojazd ma ważne obowiązkowe ubezpieczenie OC

– czy pojazd ma ważne obowiązkowe badanie techniczne (oraz czy wcześniej regularnie i w terminie przechodził badania techniczne - informacje o badaniach technicznych zbierane są od 2010 r.)

– jaki stan licznika odnotował diagnosta podczas badania technicznego (informacje o stanie licznika są gromadzone w ewidencji od 2014 r.)

– dane techniczne pojazdu, takie jak np.: moc silnika czy rodzaj paliwa

– liczbę właścicieli pojazdu oraz czy jest to osoba fizyczna czy firma lub organizacja

– czy pojazd nie został oznaczony w ewidencji jako kradziony

Usługa ta skierowana jest głównie do osób kupujących używane samochody zarejestrowane w Polsce oraz sprzedających używane auta, którzy chcą uwiarygodnić swoją ofertę. Informacje o pojazdach pochodzą z Centralnej Ewidencji Pojazdów CEPiK. Aby uzyskać dostęp do w/w informacji o pojeździe, należy po odwiedzeniu portalu www.historiapojazdu.gov.pl, podać trzy proste do ustalenia dane: numer rejestracyjny, numer nadwozia oraz datę pierwszej rejestracji. Wszystkie te dane znaleźć możemy np. w dowodzie rejestracyjnym pojazdu. W ramach usługi udostępniane są wyłącznie informacje o pojeździe, bez danych o właścicielach. Strona usługi jest dostępna z każdego urządzenia z internetem i przeglądarką, w tym również z urządzeń mobilnych. Ciekawą funkcjonalnością jest „oś czasu", która w prosty, graficzny sposób, dostarcza informacji o najważniejszych momentach z życia interesującego nas pojazdu.

„Bezpieczny Autobus", to nieco prostsza e-usługa, która pozwala sprawdzić w Internecie informacje o autobusie lub autokarze, którym planujemy podróż lub którym codziennie jeździmy do pracy lub szkoły. W tej aplikacji wystarczy podać jedynie numer rejestracyjny pojazdu na stronie serwisu www.bezpiecznyautobus.gov.pl, aby uzyskać dostęp do informacji o ważności polisy OC, czy przeglądzie technicznym. Powyższe informacje w sposób oczywisty mogą wpłynąć na bezpieczeństwo naszej podróży. Usługa nie zastąpi oczywiście kontroli przeprowadzanej przez policję lub Inspekcję Transportu Drogowego, umożliwi jednak wstępną weryfikację stanu autobusu. Oprócz powyższych informacji podstawowych, sprawdzić możemy ponadto, jaka jest liczba miejsc i masa pojazdu, a także, czy pojazd nie jest oznaczony w bazie, jako wyrejestrowany, wycofany z ruchu lub kradziony.

Z pewnością i na te bazy znajdą się jakieś sposoby i obejścia, ale jest to kolejny spory krok we właściwą stronę, aby procesy zakupu i podróżowania wyglądały coraz bezpieczniej i bardziej profesjonalnie. A co może najważniejsze, abyśmy my, jako klienci nie byli stawiani na straconej pozycji względem firm profesjonalnie zajmujących się sprzedażą pojazdów lub świadczących usługi transportowe nie zawsze w dobrej wierze i uczciwie. Serdecznie zachęcam do korzystania z nowych możliwości...

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

RESET

Andrzej Celiński

Coś naprawdę ważnego

W zgiełku codzienności polskiej „polityki", pomiędzy taśmami z „Sowy i coś tam" i zjednoczeniem prawicy pod Kaczyńskim chcę podzielić się uwagami o rzeczach ważnych.

W zaprzeszłym tygodniu w Brukseli premierzy Unii Europejskiej spotkali się, by podzielić, na najbliższe dwa i pół roku i na pięć lat (w zależności od rozpatrywanej pozycji) najważniejsze stanowiska. Chodziło o przewodniczącego Rady Europejskiej, czyli gościa, który wyznacza terminy, organizuje i przewodniczy spotkaniom premierów państw Unii i o wstępne rozmowy o komisarzach.

No to po kolei:

1. Przewodniczący Rady Europejskiej to prestiżowa pozycja. Jedna z dwóch w Europie najbardziej prestiżowych. Ale nie tylko. Najważniejsze decyzje w Europie zapadają bez wątpienia na spotkaniach premierów. Przewodniczący Rady jest ich gospodarzem. Bez skandalu (a kto dzisiaj w Europie chce być jego autorem) termin i agenda zależy najsampierw od przewodniczącego Rady. Jeśli jest bystry, „ma jaja", i wie o co mu chodzi. To nie jest więc „żyrandol" (zresztą najmniej mądra z wypowiedzi Tuska w ostatnich latach).

2. Pozycja Hermana van Rumpuy'a wywindowała stanowisko przewodniczącego rady Europejskiej wysoko. Także przez słabość Jose Manuela Barroso (który został w 2004 roku wybrany, a potem ponownie w 2009, nie dla swoich szczególnych zalet, ale dlatego, że nikomu nie wadził). Ale stało się. Zachwianie poczucia bezpieczeństwa Europejczyków w kontekście ukraińsko/rosyjskim te pozycje wzmacnia. Jak idzie o decyzje „życie albo śmierć" to bez wątpienia premierzy Europy (Rada Europejska) maja coś do powiedzenia. Komisja jest europejską administracją.

3. W tej nowej odsłonie władz Europy będzie inaczej niż w poprzedniej. Jean-Claude Juncker, nowy premier Europy, następcą Barroso, to polityk większego formatu. Powiedzmy wprost – największego. Osiemnastoletni staż jako premiera. Przedtem jeszcze dziesięć lat w rządzie Luksemburga. Co to jest Luksemburg? 110 tysiecy dochodu narodowego na głowę. I nikomu nie wadzi. Proszę nie pytać co to Luksemburg. Współcześnie nie masa kraju waży, ale jego lotność. Kto nie rozumie niech dalej nie czyta.

4. Donald Tusk jest w Europie poważany jako polityk ostrożny, obliczalny, wyważony.

5. Ciekawe: Juncker i Tusk, a także Angela Merkel to trójca święta. Najdłużej urzędujący premierzy.

6. Jest o co zabiegać!

7. Jeśli ktoś w Polsce pisze, że to znów „żyrandol" (swoją drogą to nudne), to po kładzie przed publicznością dowód swej kompletnej ignorancji w sprawach Europy. Jest kretynem.

„Juncker i Tusk, a także Angela Merkel to trójca święta. Najdłużej urzędujący premierzy"

8. Problem czasu i taktyki negocjacyjnej.

9. Donald Tusk miał już na szczycie Unii 16 lipca urząd w kieszeni. Wystarczyło, by powiedział „TAK". Zapewne ktoś o jakoś wyróżniającej się pozycji w tym gronie, na przykład kończący swą kadencję przewodniczący Rady, Flamand, van Rumpuyi, mógł wyeksponować potrzebę kandydata z tzw. nowych członków Unii. Naturalnym kandydatem jest wówczas największy kraj. Siedmioletni premier. To przecież, w Europie, nie przeszkadza. Mógłby van Rumpuy zblokować poparcie (wystarczy brak sprzeciwu) wszystkich nowych krajów pytaniem, czy się zgadzają z tą argumentacją, że to stanowisko, jedno z kluczowych, warto dać nowym.

10. O.k. To są moje spekulacje. Pospekuluję jeszcze trochę.

11. Jeśli NIE Tuska (bo nie dla Tuska, jest różnica) – to podążając tym śladem największe szanse widzę przed premierem Estonii Andrusem Ansipem.

12. To jest polityk liberalny, z ALDE, ale chadekoludowcy i socjaliści potrzebują wsparcia liberałów. Ten wybór nie byłby egzotyczny. No i Estonia to kraj PÓŁNOCY co ma znaczenie, że wielkiej wagi pozycje, choć nie tak rzucające się w oczy ogółu jak pozycja szefa komisji czy prezydenta Rady, są, albo najwyraźniej idą w ręce POŁUDNIA.

13. Prezesem Europejskiego Banku Centralnego jest Włoch, Mario Draghi i pozostanie na tym stanowisku aż do października 2019 roku. Francuzi nalegają na obsadzenie kluczowej pozycji komisarza ds. gospodarki i walut zwalniane przez Fina Olli Rehna kandydaturą Pierra Moscovici. Tu rysuje się główna linia przyszłego konfliktu. I Włoch i Francuz są zwolennikami wykupowana euroobligacji dla ratowania gospodarek nadmiernie zadłużonych. W tym kontekście zarówno kandytaura Tuska jak i Ansipa na przewodniczącego Rady Europejskiej równoważyłyby te tendencje.

14. Nie dziwi postawa Angeli Merkel sugerująca wybór Tuska i podsuwająca mu jak na tacy tę pozycję. Ona myśli! Kto inny w Europie? Korwin, k… Mikke? Kaczyński?

15. Tusk ma istotne argumenty, by nie przyspieszać tego procesu.

16. Wyczekiwanie zwiększa jednak ryzyko utracenia tej wyjątkowej dla polskiego polityka, a więc i dla Polski, okazji.

17. Idzie Tuskowi o możliwie najbardziej wpływową funkcję komisarza.

18. Jeśliby sam dzisiaj przyjął przewodzenie Rady Europejskiej trudniej by mu walczyć o jedną z najsilniejszych pozycji w Komisji.

19. Moim zdaniem, choć moje myśli poplątane, Tuskowi idzie o Danutę Hibner (konkurencji i rynków).

20. Wyżej powinien stać minister Sikorski (ale wtedy jedynie energetyka, a na to Niemcy nie wydają się przyjaźni; bez sensu),.

21. Komisarz spraw zewnętrznych nie wchodzi w rachubę. Szkoda.

22. Bielecki? Moim zdaniem humbug.

23. Na pewno nie Rostowski. Rostowski to największe polskie nieporozumienie ćwierćwiecza. Zero empatii. Nikła wiedza o Polsce przełomu. Kompromitujące prognozy. Facet Zero. Niech tak pozostanie. W „Bydgoszczu".

24. Koniec spekulacji. Tusk decyduje. Kiedy Polak mógł decydować?

25. Powie NIE 30. Sierpnia, to do gry wchodzą: Ansip, mój imiennik z Estonii i może Dunka Helle Thorning-Schmidt. Mark Rutte chyba nie.

26. Najważniejsze jednak – problemy współczesności wymagają działania ponadnarodowego. Dlatego tak istotne jest, by ktoś kto rozumie pokrętność Rosji był tam, gdzie to rozumienie ma znaczenie.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

SOJUSZ Z PASSMITĄ

Szanowny Panie,

Piszę w nawiązaniu do artykułu pt. "Próba ukrzyżowania medycyny", który ukazał się jako redaktorski "wstępniak" do tego numeru.

Jako że spodziewam się, iż na Pana głowę polecą gromy z wielu stron za przedstawienie swojej opinii w tej sprawie, chciałabym niejako zneutralizować te ewentualne słowa krytyki.

Absolutnie i w pełni się zgadzam z tezami przedstawionymi w tym artykule. Jest Pan więc w tym zakresie wyrazicielem nie tylko swojej, ale i mojej opinii. Gdyby ktokolwiek zarzucał Panu, że jest Pan w mniejszości, to jest nas co najmniej dwoje myślących na ten temat podobnie, i wyrażam zgodę na ujawnienie - w razie takiej potrzeby - mojego maila i personaliów.

Życzę powodzenia i pozdrawiam serdecznie,
Inka Malinowska

Piórem Derkacza

Kura wolnowybiegowa

W ostatnim czasie najbardziej popularnymi wyrazami stały się k... i ch.. . Etymologiem nie jestem, ale postaram się wyjaśnić pochodzenie tych słów. Słowo na „k" pochodzi od kury klatkowej, która wyrwała się na ulicę i w ten sposób została kurą wolnowybiegową. Ciekawe pochodzenie ma słowo na „ch". Wywodzi się od okrzyku bojowego „hura". Otóż jeden z krzyczących nie wymawiał „r" tylko „j" . Krzyczał więc „huja", „huja". Spodobało się to innym i tak go nazwali. Ponieważ wyraz ten był zbyt krótki, a ważny to interes, więc wydłużono go o literkę „c". Dzisiaj wyrazy na „k" i na „ch" są ozdobą mowy potocznej, dodają również kwiecistości mowy rządzącym!.

Jerzy Derkacz

Gadka Tadka **Tadeusz Porębski**

Komu trzeci przypadek nieznany

Niedawna wypowiedź ministra rolnictwa Marka Sawickiego w kontekście tzw. afery taśmowej dobitnie świadczy o tym, że naszym politykom brakuje klasy, a obowiązujące na Zachodzie normy są im nieznane. Sawicki wyłożył w telewizji tezę własną w odniesieniu do powodów zmiany na stanowisku ministra (Sienkiewicza): „W krajach demokratycznych zmiana ministrów może nastąpić tylko w dwóch przypadkach – w wyniku wyborów parlamentarnych lub zmiany rządu". Staram się nie posługiwać w moich publikacjach językiem biesiadników z restauracji „Sowa&Przyjaciele", czyli dawnej restauracji „Sielanka" kategorii II z dancingiem, ale w tym przypadku aż ciśnie się na usta mocne słowo.

Guzik prawda, panie ministrze Sawicki. Jest także trzeci powód zmiany na stanowisku ministra w trakcie trwania kadencji – mianowicie podanie się ministra do dymisji. Powód w naszym kraju prawie nieznany. Natomiast w demokratycznych, jak to trafnie ujął pan minister, krajach ministrowie składają dymisje nader często i to w wyniku tak błahych wydarzeń, że nasi, za przeproszeniem, politycy mogliby ich wyśmiać za głupotę.

W lutym tego roku brytyjski minister ds. imigracji Mark Harper podał się do dymisji po tym, jak dowiedział się, że jego sprzątaczka nie miała pozwolenia na pobyt stały w Wielkiej Brytanii. Dymisja została przyjęta przez premiera Camerona „z żalem". Podam lepszy przykład, bo zza miedzy. W ubiegłym roku po katastrofie budowlanej w Rydze, w wyniku której zginęło 51 osób, do dymisji podał się premier rządu Łotwy pan Valdis Dombrovskis. Czy w Polsce do pomyślenia byłoby, aby po katastrofie budowlanej z ofiarami śmiertelnymi premier rządu dobrowolnie rezygnował ze stanowiska? Tłumaczenie premierowskiego dworu przed mediami byłoby lapidarne i na pozór logiczne - przecież to nie premier wybudował feralny hipermarket. Minister budownictwa także nie był budowniczym obiektu. Więc o co państwu, panie i panowie dziennikarze, w ogóle chodzi?

Chodzi o to, że pełnienie najwyższych funkcji w państwie prawdziwie demokratycznym nieodłącznie wiąże się z odpowiedzialnością POLITYCZNĄ. Nie karną, nie cywilną, nie moralną, lecz polityczną. Polityk powinien być czysty niczym żona cezara, a jeśli w kontrolowanym przez niego resorcie wystąpią nieprawidłowości, musi odejść. Tak jest na Zachodzie, to norma w tamtejszej polityce. Upichcona na okoliczność teza autorstwa Marka Sawickiego jest potwierdzeniem, że Polsce jeszcze bardzo daleko do zachodniej demokracji.

„W krajach gdzie politycy szanują i siebie, i wyborców zmiana ministrów następuje w trzech, a nie w dwóch przypadkach"

W 1995 r. do dymisji podała się szwedzka minister kultury Mona Sahlin, która służbową kartą kredytową zapłaciła za pieluszki, paczkę papierosów i dwie tabliczki czekolady. Kobieta zapomniała portfela i już następnego dnia wpłaciła stosowną kwotę na rządowy rachunek. Tłumaczenie nie zostało przyjęte, Sahlin mogła wrócić do polityki dopiero po trzech latach. Październik 2006 r., ze szwedzkiego rządu odchodzi minister edukacji Cecilia Stegö Chil?. Powód: nie płaciła abonamentu radiowo-telewizyjnego narażając państwo na stratę gigantycznej kwoty w wysokości 15 tysięcy koron (1520 euro). Tydzień wcześniej dymisję złożyła minister handlu Maria Borelius, po tym jak szwedzkie media ujawniły, iż pani minister zatrudniała "na czarno" opiekunkę do dzieci. W 2011 r. minister obrony Niemiec Karl-Theodor zu Guttenberg podał się do dymisji w związku krytyką po ujawnieniu plagiatu w jego pracy doktorskiej. Plagiat polegał na tym, że zu Guttenberg wykorzystał w swojej rozprawie doktorskiej fragmenty tekstów innych autorów i nie podał źródeł ich pochodzenia. W 2012 r. niemiecki minister ochrony środowiska, chadek Norbert Roettgen ustąpił ze stanowiska... w następstwie klęski jego partii CDU w wyborach do parlamentu krajowego Nadrenii Północnej-Westfalii.

Przykłady składania dymisji z błahych, z naszego punktu widzenia, powodów można na Zachodzie mnożyć. W Polsce niewymuszone, powtarzam – niewymuszone i dobrowolne dymisje ministrów można zliczyć na palcach jednej ręki. Pierwszym przykładem jest poniewierany swego czasu przez żądne sensacji media Włodzimierz Cimoszewicz, który 17 października 1997 r. podał swój rząd do dymisji w związku z kiepskim wynikiem uzyskanym przez SLD w wyborach parlamentarnych. Honorowo zachował się Cimoszewicz również wobec prowokacji politycznej zastosowanej przeciwko niemu latem 2005 r., kiedy był kandydatem na urząd Prezydenta RP. 14 września 2005 r. Ogłosił rezygnację z kandydowania oraz wycofanie się z życia publicznego, podając jako powody tej decyzji ataki ze strony oponentów politycznych na niego i jego rodzinę. Na decyzję bezpośrednio wpłynęła sprawa Anny Jaruckiej, która inspirowana przez Konstantego Miodowicza, ówczesnego posła PO, oskarżyła Cimoszewicza o sfałszowanie oświadczenia majątkowego. Za posłużenie się fałszywymi dokumentami Jarucka dostała 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na 5 lat.

Drugi przykład niewymuszonej, dobrowolnej dymisji ministra w III RP to Zbigniew Ćwiąkalski. Jego dymisja była pokłosiem samobójstwa Roberta Pazika skazanego na dożywocie za zabójstwo Krzysztofa Olewnika. Zbigniew Ćwiąkalski tak uzasadnił swoją dymisję: "Z politykami jest tak, jak z saperami – saper myli się tylko raz. Nie czuję się winny, nie widzę mojej winy w tym, co się stało, ale istnieje coś takiego jak odpowiedzialność polityczna". Markowi Sawickiemu, jak widać, daleko do imponującego klasą i wyjątkowo rozważnymi komentarzami profesora prawa i ministra sprawiedliwości. Doradzam panu Sawickiemu, aby dokonał zmiany w swojej upichconej na okoliczność tezie. Nie w krajach demokratycznych, jak powiada, ale w Polsce zmiana ministrów następuje tylko w dwóch przypadkach. W krajach gdzie politycy szanują i siebie, i wyborców zmiana ministrów następuje w trzech, a nie w dwóch przypadkach.

Wojtek Dąbrowski

Boso po ściernisku

Niby mam wszystko co potrzeba,
Nie mam powodów do narzekań,
Nie oczekuję manny z nieba,
Od dziecka wiem, co na mnie czeka,
Więc cieszyć się powinnam z tego,
Że nie brakuje mi niczego.

Pomalowane mam paznokcie,
Jestem zadbana. Stąpam twardo.
Nie muszę się rozpychać łokciem,
Kto mnie nadepnie, mówi: pardon!
I choć to czasem sprawia kłopot,
Powinnam być szczęśliwą stopą.

Mam co dzień rano wybór wielki:
Nowe pończochy i skarpetki,
Na wieczór modne pantofelki,
Czółenka, szpilki lub baletki.
Aż śmieszne! Często zrywam boki:
Raz obcas płaski, raz wysoki.

Wiosną płócienne tenisówki,
Pionierki, trampki i sandały,
Latem na plaży klapki-nówki,
By, Boże broń! nie uwierały.
Jesienią botki, zimą, w lutym,
Narciarskie ktoś mi szyje buty.

O nic nie proszę, a dostaję!
Bambosze, kapcie i kalosze.
Lecz choć rajstopy nie są rajem,
No, a kaloszy wprost nie znoszę,
Kto się przejmuje tym co czuję?
Nie ja o sobie decyduję!

Niby to wszystko jest wygodne,
Mam buty typu salamandra,
Prosto z Paryża, nowe, modne,
A jednak mnie dopada chandra.
I choć mam wszystko, przyznać muszę,
Mam tego dosyć! Wprost się duszę!

Ja się nie skarżę. Skądże znowu!
Tę troskę o mnie bardzo cenię,
Lecz, choć to może błahy powód,
Jedno najskrytsze mam marzenie,
By raz do diabła rzucić wszystko
I stąpać boso po ściernisku.

XI Ogólnopolski Festiwal
Piosenki Retro
im. Mieczysława Fogga
Honorowy Patronat: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Prezydent Warszawy oraz Rodzina Foggów

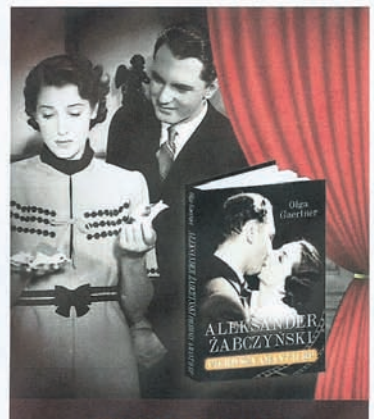

SPOTKANIE Z AUTORKĄ KSIĄŻKI
ALEKSANDER ŻABCZYŃSKI. PIERWSZY AMANT II RP
Olgą Gaertner

114 rocznica urodzin
ALEKSANDRA ŻABCZYŃSKIEGO
czwartek, **24 lipca 2014**, godz. **17**

FIVE O'CLOCK
Z ALEKSANDREM ŻABCZYŃSKIM

Retrospekcja...

Kawiarnia ***RETROSPEKCJA***
Warszawa, ul. Bednarska 28/30
wstęp wolny

Piosenki z repertuaru Aleksandra Żabczyńskiego zaśpiewają
ANNA MARIA ADAMIAK i WOJCIECH DĄBROWSKI

Dziesięć ogierów przeciw jednej klaczy w gonitwie Derby koni arabskich

Komu się dostanie Błękitna Wstęga?

Po trzytygodniowej letniej przerwie tor służewiecki na powrót ożyje. Podczas niedzielnego mityngu 27 lipca rozegranych zostanie aż 10 gonitw, w tym Derby dla koni czystej krwi arabskiej na dystansie 3000 m.

W Polsce araby rywalizują w gonitwie Derby od 1927 roku. Służewiec uznawany jest w Europie za mekkę wyścigów dla koni tej rasy. Więcej gonitw dla arabów odbywa się obecnie tylko na torach Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Jockey Club ZEA docenił rozgrywaną od 1985 r. na Służewcu nagrodę Europy i przed czterema laty włączył ją do światowego festiwalu im. założyciela ZEA szejka Zayeda Ibn Sultana Al Nahyana, który rozgrywany jest na czterech kontynentach. Pomysłodawcą i sponsorem festiwalu był premier rządu Abu Dhabi, szejk Mansoor bin Zayed Al Nahyan. W tym roku nagroda Europy zostanie rozegrana na Służewcu w niedzielę 24 sierpnia. W tym dniu rozegrana zostanie także prestiżowa gonitwa z cyklu H.H. Sheikha Fatima Bint Mubarak Ladies World Championship (IFAHR), będąca nieoficjalnymi mistrzostwami świata amazonek. Patronką wyścigu jest Sheikha Fatima, matka szejka Mansoora. Eliminacje odbywają się rokrocznie od stycznia do sierpnia w Omanie, Australii, Szwajcarii, USA, Maroku, Francji, Niemczech, Anglii, Szwecji, Holandii, Kanadzie, Belgii i w Polsce (Służewiec). Finał w listopadzie w Abu Dhabi.

W gonitwie Derby koni arabskich, która zostanie rozegrane w najbliższą niedzielę o godz. 18.30, mogą się ścigać 4-letnie ogiery i klacze czystej krwi wyłącznie krajowej hodowli wpisane do Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich (PASB). W tym roku o Błękitną Wstęgę będzie walczyć 11 wierzchowców – 10 ogierów i tylko jedna klacz. Podwójne reprezentacje wystawiają trenerzy Krzysztof Zawiliński i Adam Wyrzyk. Silniejsza wydaje się stajnia Zawilińskiego ze względu na ostatni występ ogiera Ceptona w nagrodzie Figaro, który jak równy z równym walczył z czołowymi arabami starszych roczników. Cepton jest w optymalnej formie i ma szanse na wyżej płatne miejsce. Kolega stajenny Wincent jest od niego dużo słabszy. Z duetu ogierów Adama Wyrzyka gniady Wilden chyba ustępuje umiejętnościami kasztankowi Emboralowi, którego dosiadać będzie stajenny dżokej.

Duże wrażenie wywarł efektowny finisz oddany przez Muzahima w nagrodzie Janowa Podlaskiego. Ogier będzie jednym z głównych faworytów wyścigu. Ziko chyba nie był w ostatnim starcie gotowy na 100 procent, co dobrze rokuje na niedzielę. Syn dającego znakomite potomstwo ogiera Marwana I jest faworytem Passy. Bardzo dobrą dyspozycją imponuje od początku sezonu Ahmad, jeśli nie nastąpi regres, ogier powinien uczestniczyć w końcowej rozgrywce. Ahmad jest koniem uniwersalnym i dobrze czuje się zarówno w wyścigach na tzw. końcówkę, jak i gonitwach rozgrywanych mocnym tempem. Nicolasowi chyba brakuje klasy niezbędnej do wygrywania wielkich wyścigów. ES-Fahan z szansami na płatne miejsce ze względu na wysoką formę stajni. Afrah, jedyna klacz w stawce, może okazać się zmorą ogierów w tym wyścigu. Jest utalentowana i bardzo waleczna. Wyhodowany w słynnej stadninie koni arabskich SK Janów Podlaski ogier Sebastian miał poważne kłopoty zdrowotne, właściwie dopiero zaczyna sezon i wystartuje z pozycji autsajdera.

W tegorocznych Derby zabraknie dwóch głównych faworytów – niepokonanego w wieku trzech lat Westima i świetnie spisującego się w tym sezonie Cerwinga. Oba konie są kontuzjowane. Kontuzja Westima wydaje się poważna i nie wiadomo, czy ogier wyjdzie w tym sezonie do startu. Nasz typ w Derby: Ziko, Muzahim, Cepton, Afrah. "Czarny koń" ES-Fahan.

Nie mniejsze emocje niż w Derby czekają widzów w gonitwie o nagrodę Ofira (2400 m), w której arabska starszyzna przeegzaminuje dwóch reprezentantów rocznika derbowego – trenowanych w jednej stajni wałacha Tyla i ogiera Polisa. Zdecydowanie lepszy z tego duetu jest Tyl. Najlepsze starsze konie polskiej hodowli – ubiegłoroczny derbista Wares, wicederbista z 2012 r. Wielki Damati oraz triumfator Nagrody Janowa w 2013 Magoun niósł wtedy 3 kg mniej niż rywale. Kolejność na celowniku będzie zależała od wielu czynników, m.in. od tempa w dystansie. Gonitwa trudna do typowania. Nasz typ: Ussam de Carrere, Wielki Damati, Magoun, Wares. "Czarny koń" Via Verdi Kossack.

Przypominamy, że od początku lipca widzowie mogą oglądać gonitwy z częściowo wyremontowanej trybuny środkowej, gdzie mają zapewnione o wiele lepsze warunki niż dotychczas na placu pomiędzy trybunami główną i środkową. W niedzielę emocji na Służewcu z pewnością nie zabraknie, więc warto wybrać się z rodziną na zabytkowy, odzyskujący powoli dawną krasę hipodrom. Dzieci będą mogły pozbyć się nadmiaru energii w nadmuchanej gąsienicy i na trampolinie oraz skorzystać z kącika malowania buzi. Najodważniejsze dosiądą kucyków. Pamiątką z wizyty na torze służewieckim oprócz niezapomnianych przeżyć będzie zdjęcie z fotobudki.

Tadeusz Porębski

FOTO LECH KOWALSKI

Srebrna Sara z Ursynowa

Zawodniczka Akademickiego Klubu Lekkoatletycznego URSYNÓW Sara Radaković wywalczyła srebrny medal w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży.

Zawody odbyły się w dniach 12-14.07.2014 we Wrocławiu . Sara starowaław w dwuch konkurencjach oszczepie i pchnięciu kulą .W tej drugiej konkurencji zajeła II miejsce z doskonałym wynikiem 15.47m . Warto poinformować czytelników że w halowych mistrzostwach Polski Juniorów które odbyły się w styczniu nasza zawodniczka także miała srebrny medal .W Mistrzostwach Warszawy Juniorów w maju wywalczyła dwa złote medale w pchnięciu kulą i oszczepie .Zawodniczka posiada pierwszą klasę sportową .W miesiącu czerwcu reprezentowała Polskę w Kwalifikacjach Europy do Igrzysk Olimpijskich Młodzieży w 2014 w Baku .Trenerem zawodniczki jest Genowefa Patla wielokrotna reprezentantka i rekordzistka Polski w rzucie oszczepem, wieloletnia mieszkanka Ursynowa.

Stanisław Kostaniak

Siatkarze Politechniki dalej w Arenie?

Burmistrz Ursynowa Piotr Guział wystąpił do prezydent Warszawy z wnioskiem o wyrażenie zgody na nieodpłatne użyczenie Areny Ursynów na treningi i mecze męskiej drużyny siatkówki AZS Politechnika Warszawska.

Wsparcie drużyn sportowych w takiej formule jest praktykowane w wielu miastach Polski.

– W Warszawie od wielu lat jedynym klubem siatkarskim utrzymującym wysoki poziom sportowy w rozgrywkach seniorskich jest AZS Politechnika Warszawska. Niestety, w przeciwieństwie do swoich rywali z innych miast, jest to klub, który również od wielu lat charakteryzuje się tym, że ma bardzo niskie, jak na możliwości budżetowe miasta, wsparcie od władz Warszawy – czytamy w piśmie podpisanym przez burmistrza Ursynowa.

Zdaniem burmistrza Ursynowa „tego rodzaju długofalowa współpraca, która zapewniłaby minimum stabilizacji klubowi, a tym samym możliwość budowania drużyny mogącej powalczyć o tytuł Mistrza Polski, byłaby również opłacalna dla Warszawy – zarówno pod względem budowy pozytywnego wizerunku miasta wspierającego jedną z najpopularniejszych dyscyplin sportowych w naszym kraju, jak również pod względem zaspokajania potrzeb mieszkańców w zakresie możliwości oglądania piłki siatkowej na najwyższym poziomie".

Burmistrz Ursynowa zaproponował zorganizowanie spotkania wszystkich zainteresowanych stron w celu wypracowania szczegółów takiej formy wsparcia drużyny AZS PW przez Warszawę. Burmistrz zaprosił również prezydent Warszawy do wspólnego obejrzenia pierwszego meczu AZS PW w nowym sezonie PlusLigi, który zostanie rozegrany w Arenie Ursynów.

ursynow.pl

FINANSE

SZYBKIE I TANIE pożyczki na Mokotowie i Ursynowie 664-525-666

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI ZA GOTÓWKĘ ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE UL. DĄBROWSKIEGO 1 22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, platery, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 504-017-418

MOTO

AUTO SKUP WARSZAWA 501-291-812

NAUKA

AA ANGIELSKI skutecznie, 503-765-393
HISZPAŃSKI, 507-087-609
KOMPUTER SENIOROM, 532-256-481
A MATEMATYKA, doświadczenie, 668-218-242
MATEMATYKA, 22 641-82-83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27
MATEMATYKA, MATURY, POPRAWKI, dojeżdżam, 504-057-030
NIEMIECKI, 698-012-966

NIERUCHOMOŚCI

DOM w Piasecznie 120/686 m^2, 798-175-963
SPRZEDAM działkę 300 m^2 (z domkiem murowanym 36 m^2), Zacisze, (ROD), 514-621-952

PRACA

OSOBY z Mokotowa i Ursynowa na stanowisko opiekuna klienta, 664-525-666

POSPRZĄTAM mieszkanie, dom, umyję okna, itp., 664-622-092
ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C, praca w Warszawie, 664-417-724
ZATRUDNIĘ montera sieci wod - kan z doświadczeniem, 601-522-969

RÓŻNE

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE www.tobiasz24.pl ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10 tel. 691 193 581 24h.

OPIEKA NAD GROBAMI tanio i solidnie 500 336 607

TURYSTYKA

MAZURY 7 dni od 540 zł z wyżywieniem, jezioro, las, kameralnie. Tel. 89 621-17-80 www.szczepankowo.pl

WARSAW TOUR GUIDE, 608-537-803

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY 24h/7dni DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł 504-617-837

TANI SERWIS KOMPUTEROWY 18zł/h, 24H Dojazd 0 zł 510 540 640

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588
BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106
CYKLINA, malarskie, 501-471-912
CYKLINOWANIE, 696-500-201
CYKLINOWANIE, malowanie mieszkań, 514-440-262, 500-438-286
DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16
DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501-624-562
DOCIEPLANIE poddaszy - solidnie, 501-624-562
ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734
ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734
ELEKTRYK, tanio, 507-153-734
HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA Marta Bisińska Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań tel. 602 134 102

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż FLYCOM Pasaż Ursynowski 9 tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374
MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259
MALOWANIE, gładź, tanio, 505-73-58-27
MALOWANIE, szpachlowanie, 722-920-650

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA DOJAZD GRATIS tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki (22) 641-39-13 603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, zmywarek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792
NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW 22 641-80-74

OKNA PCV UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3 tel.: (22) 641 88 68

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej. Tanio i solidnie, SOLPRA, 798-034-056

PRZEPROWADZKI TANIO 535-170-170

PRZEPROWADZKI tanio, solidnie 501-535-889

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

REMONTY, wykończenia, 503-321-785
ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85
STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018
SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82
TAPICERSTWO, 22 618-18-26, 22 842-94-02
TYNKI, 515-424-332

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608-303-530

ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

ZDROWIE

LECZNICA IZIS ul. Pasaż Stokłosy 11 (tuż przy stacji Metro Ursynów) czynne pon.-pt. w godz. 8-20 22 643 40 42 LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI, PSYCHIATRA Ceny wizyt - 80-, 100 zł; EKG - 30 zł, USG - 80 zł, EEG, ECHO SERCA - 80 zł Promocyjne ceny badań tarczycowych TSH, FT4, TPO Wizyta u endokrynologa ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY

RABATY do -20% STOMATOLOGIA PROTETYKA www.extradent.waw.pl Zapisy telefoniczne 501 231 853 - codziennie al. KEN 95 (przy Metro Stokłosy)

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79
DOM OPIEKI, Piaseczno, 781-287-396

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

ZWIERZĘTA

KOCIĘTA MAINE COON, super charaktery i umaszczenie, rodowody FPL, www.vivacoon.pl, kom. 502-095-440

IMAKO Agencja Reklamowa BANERY SZYLDY KASETONY imako@imako.com.pl 606 528 720

Kancelaria Radcy Prawnego Magdalena Rogalska sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy) Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

agencja reklamowa imako@imako.com.pl tel. 606 528 720 ul. Lachmana 4 NEONY * SZYLDY * LITERY PRZESTRZENNE TABLICE REKLAMOWE * BANERY * KASETONY

STOMATOLOGIA KAL-DENT
- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem

PEŁNY ZAKRES ul. Miklaszewskiego 9 (22) 641 22 77, (22) 446 55 91 ul. Pileckiego 132 (22) 894 58 68 RTG www.kaldent.pl UMOWA z NFZ PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ LECZENIE pon.-pt. 9-19, sob. 9-13 KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

Tusze, Tonery Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie! tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Dziś jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniusza POGODA NA DZIŚ 6° 2° PASSA TYGODNIK SĄSIADÓW WWW.PASSA.WAW.PL ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

EKO-BUD tel: 22 / 787 19 10 komórkowy: 602 627 232 okna@ekobudrs.com.pl okna drzwi rolety parapety bramy garażowe SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW ul. Roentgena 45, lok 4B tel/fax: 22 / 644 73 63 ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN ul. 1-go Maja 26B tel/fax: 22 / 787 1646 wolomin@ekobudrs.com.pl

vetrex okna premium VEKA

BRAMY OGRODZENIA wisniowski.pl POL-SKONE GERDA ROMEX WAKACYJNE PROMOCJE !!!

Centrum Łowicka zaprasza

Ciekawą ofertę kulturalną na lato przygotowało Centrum Łowicka. Są to koncerty, wystawy, przedstawienia teatralne dla dzieci...

W każdą środę od 9 lipca do 6 sierpnia o godz. 10.00 i 13.00 w Centrum Łowicka.

30 lipca – Teatr Conieco „Stefek Burczymucha".

6 sierpnia – Teatr Małe Mi „Ali Baba i czterech Rozbójników".

Ilość miejsc ograniczona! Bezpłatne miejscówki do odbioru w sekretariacie od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-15.00 w Centrum Łowicka, ul. Łowicka,21. Rezerwacje wejściówek pod numerem 22 845 56 75. Odbiór wejściówek grupowych najpóźniej 1 dzień przed spektaklem. Wstęp wolny!

25 lipca (najbliższy piątek) w Centrum Łowicka o godz. 19.00 - Śmietanka Łowicka. Wieczór muzyki filmowej i musicalowej. Wystąpi Tomasz Bielski Jazz Orchestra. Zespół wielokrotnie występował w kraju i zagranicą grając utwory najwybitniejszych kompozytorów muzyki filmowej i złotej ery swingu. Tomasz Bielski - absolwent Akademii Muzycznej w Warszawie, muzyk Filharmonii Narodowej od wielu lat jest ważną postacią na polskiej scenie jazzowej.

Orkiestrze towarzyszą soliści: Judyta Nowak – wokal, Roman Kogut – wokal.

26 lipca (sobota) o godz. 17.00 w ramach cyklicznych koncertów plenerowych w Parku Dreszera wystąpi Szymon Łukowski Quintet

Sobotnie koncerty cieszą się wielkim zainteresowaniem Warszawiaków. Poprzedni koncert zespołu Old Timers przyciągnął licznych fanów.

Mirosław Miroński

Jazz na Starówce w najlepszym wydaniu

W gwiazdorskiej obsadzie trwa w Warszawie XX, Jubileuszowy Międzynarodowy Plenerowy Festiwal Jazz Na Starówce. Na festiwalu - gwiazdy światowego formatu, premiery i jazzowe odkrycia na. Wśród nich m.in.: Jacky Terrasson, Joey Calderazzo, Roy Hargrove , Bill Evans & Mike Stern, Tord Gustavsen.

W tę sobotę 26 lipca o godz. 19.00 Jazzowy Top. Wystąpi Mike Stern & Bill Evans Band. Mike Stern - światowej sławy gitarzysta jazz-fusion, znany z nagrań i koncertów z Milesem Davisem, Jaco Pastoriusem, Steps Ahead, braćmi Breckerami. Bill Evans - jeden z najsłynniejszych saksofonistów, który grał z gigantami jazzu jak: Miles Davis, John McLaughlin i Mahavishnu Orchestra.

MM

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Na upały...

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Wiesława Barańska**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30 . **Ryszard Kochan**

	4			5	6			
	6	5	8					
			7				9	5
4			5			1		
		7	4	6	8	9		
		6			9			8
2	7				4			
					5	3	1	
			9	7			4	

			3	7		4		6
4	3			1				
9			8					
	2				1			
1		3				9		5
			9				2	
					2			9
				9			5	7
2		6		8	5			

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Informacja WOM 545 72 00
Cantrala 545 71 00
Urząd Skarbowy 548 68 00
Paszporty 858 10 06
Ośrodek Pomocy Społecznej 544 12 00
Pogotowie Ratunkowe 525 13 07
Policja 601 69 78, 603 19 78
Straż Miejska 986, 852 15 99
Straż Pożarna 998, 843 70 38

Mokotów

Urząd Dzielnicy ul. Rakowiecka 25/27 56 51 400, 56 51 402
Urząd Skarbowy 848 61 51
Pogotowie Ratunkowe 999, 844 04 46
Policja 603 11 88
Straż Miejska 986, 649 40 90
Straż Pożarna 998, 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy ul. St. Kostki Potockiego 11 642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A 648 22 26
Policja 842 32 61
Straż Miejska 986, 852 16 00
Straż Pożarna 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy ul. Kościuszki 5 701 75 00
Starostwo Powiatowe 757 20 51
Urząd Skarbowy 750 19 41
Pogotowie Ratunkowe 999, 535 91 93
Policja 997, 756 70 16...18
Straż Miejska 701 76 95, 986
Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne 603 309 399
Pomoc Drogowa 756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy ul. Warszawska 32 756 48 10, 754 41 71
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy ul. Gminnej Rady Narodowej 60 757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9 756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej 701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie 756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997, 757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji 756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna 757-05-98, 757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne 991, 756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Boramed
ul. Beli Bartoka 8 (wejście od Al. KEN) metro Ursynów tel. (22) 53 53 600
ul. Bora-Komorowskiego 21 lokal 307 (obok Rossmanna) Warszawa - Gocław tel. (22) 250 15 77, (22) 671 77 00
pon. - pt. 7 - 21, sobota 8 - 13 www.boramed.pl
BADANIA USG dorośli i dzieci
Piersi, Tarczycy, Jamy brzusznej, Stawów biodrowych u dzieci, Przezciemiączkowe u dzieci, Węzłów chłonnych, Stawów, więzadeł i mięśni, Dopplerowskie i wiele innych
PORADNIA CHORÓB SZYJKI MACICY
Cytologia, Kolposkopia, Szczepienia przeciw wirusowi HPV
Profilaktyka Diagnostyka Leczenie
SPECJALIŚCI
endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog, urolog, laryngolog, internista, pediatra, kardiolog, neurolog
GINEKOLOGIA
Kompleksowe prowadzenie ciąży: USG ciąży 2D/3D/4D, USG genetyczne, Test PAPP-A, ECHO serca płodu, Test Harmony
Konsultacje ginekologiczne: USG Ginekologiczne, Cytologia, Antykoncepcja, Wkładki wewnątrzmaciczne
Laboratorium pełen zakres
Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF
Allianz, INTER Vision, PZU, Medica, UNIQA, COMPENSA, więcej niż standard, GENERALI

Zaproszenie do wspólnego kibicowania

Z okazji 70. rocznicy zdobycia budynku PAST-y ul. Zielna 39, 26 lipca 2014 roku, w godz. 10:00-13:30 odbędzie się I Bieg Po Schodach Zdobądź Past-ę. Zapraszamy do wspólnego oddania hołdu wszystkim Powstańcom, którzy ten budynek zdobyli. Bieg w budynku PAST-y będzie integralną częścią XXIV Biegu Powstania Warszawskiego. Symboliczny wymiar biegu w budynku PAST-y zakończy wspólne, dokonane przez przedstawicieli biegaczy oraz kombatantów, wciągnięcie polskiej flagi na maszt znajdujący się na szczycie gmachu PAST-y. Ten gest będzie nawiązaniem do chwili niezapomnianej dla Powstańców: momentu zdobycia budynku w dniu 20 sierpnia 1944 roku. Bieg po schodach ZDOBĄDŹ PAST-ę będzie polegał na wbiegnięciu na IX piętro historycznego budynku przy ul. Zielnej 39. 700 biegaczy będzie rywalizowało o najlepszy czas biegu. Limit miejsc startowych został już wyczerpany, ale zapraszamy przed budynek PAST-y do wspólnego kibicowania.

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Wojciech Godzimirski, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 24.07 do 3.08.2014 r.
lub do wyczerpania zapasów

E.LECLERC
WIEM, ŻE KUPUJĘ NAJTANIEJ!

DUŻE ROZMIARY
17,99 24,99
Bluzka damska
mix kolorów i wzorów
rozmiary od L
cena za 1 szt.

DUŻE ROZMIARY
34,99 44,99
Spodnie damskie
jeans, mix kolorów
rozmiary od 34
cena za 1 szt.

DUŻE ROZMIARY
19,99 24,99
Bluzka damska
mix kolorów i wzorów
rozmiary od L
cena za 1 szt.

12,99 16,99
Tenisówki damskie
mix wzorów, 36 - 41
cena za 1 szt.

29,99 39,99
Koszula męska wizytowa
mix kolorów i wzorów
rozmiary od 3XL
cena za 1 szt.

DUŻE ROZMIARY
36,99 49,99
Szorty męskie
mix kolorów
rozmiary od 3XL
cena za 1 szt.

DUŻE ROZMIARY
16,99 21,99
Bezrękawnik męski
mix kolorów i wzorów
rozmiary od 3XL
cena za 1 szt.

16,99 21,99
Tenisówki męskie, młodzieżowe
mix wzorów
rozmiary męskie 41 - 46
rozmiary młodzieżowe 36 - 41
cena za 1 szt.

Festiwal Salami
Zapraszamy
Szeroki wybór
kiełbas
Grill Party

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

KEN CENTER
ul. Ciszewskiego 15
www.kencenter.pl

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00